SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Poniedz. 26 lutego 1951

Nr. 48 (256) B

CENA 15 gr

Wymiana depesz między

Prezydentem RP B. Bierutem i Prezydentem Ho Szi-minem

Z okazji pierwszej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Vietnamem nastąpiła wymiana depesz między Prezydentem Vietnamskiej Republiki Demokratycznej **Ho Szi-minem** i Prezydentem RP Bolesławem **Bierutem**.

Do
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Bolesława Bieruta.

Z okazji pierwszej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu naszymi krajami przesyłam w imieniu Rządu i Narodu Vietnamskiej Republiki Demokratycznej serdeczne pozdrowienia Rządowi i Narodowi Rzeczypospolitej Polskiej i **życzę, aby przyjaźń między obu naszymi krajami krzepła z każdym dniem w walce o pokój na całym świecie.**

HO SZI-MIN
Prezydent Vietnamskiej Republiki Demokratycznej

Do
Prezydenta Vietnamskiej Republiki Demokratycznej
Pana **Ho Szi-min**

Serdecznie dziękuję za nadesłane Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej i narodowi polskiemu życzenia z okazji pierwszej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych z Vietnamską Republiką Demokratyczną.

Wierzę głęboko, że bohaterski naród vietnamski odniesie ostateczne zwycięstwo nad siłami imperializmu i rodzimej reakcji, przyczyniając się w ten sposób do wzmocnienia obozu pokoju i demokracji na całym świecie, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki.

BOLESŁAW BIERUT

Pozdrowienie KC PZPR dla przew. KP USA W. Fostera z okazji 70 rocznicy urodzin

KC PZPR przesłało do przew. Komunistycznej Partii USA — W. Z. Fostera, z okazji 70 rocznicy Jego urodzin — depeszę następującej treści:

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyłamy Wam, drogi towarzyszu, z okazji 70-lecia Waszych urodzin, najserdeczniejsze życzenia długich lat życia i pracy dla dobra narodu amerykańskiego i sprawy pokoju.

Wasza pięćdziesięcioletnia działalność w obronie praw i interesów mas pracujących USA, w służbie pokoju, postępu i socjalizmu zyskała Wam powszechny szacunek i głęboką sympatię bojowników o postęp i demokrację na całym świecie.

Polska klasa robotnicza zna Was i ceni jako wielkiego syna ludu amerykańskiego, płomiennego internacjonalistę, wybitnego przywódcę i nauczyciela Partii Komunistycznej USA, która, wychowana w duchu wierności zasadom marksizmu-leninizmu, walczy — w trudnych warunkach terroru i prześladowań — przeciwko rozpętywaniu nowej wojny światowej przez amerykańskich imperialistów, o pokój i przyjaźń między narodami.

Życząc Wam osobiście i kierowanej przez Was Partii Komunistycznej USA dalszych sukcesów w wielkiej walce o pokój, którą dziś prowadzi cała postępowa ludzkość, pozdrawiamy Was jak najgoręcej.

BIBLIOTEKA Wyższej Szkoły Ekonomicznej SOPOT

W całym kraju trwają przygotowania do akcji siewnej

Traktory i narzędzia rolnicze wyremontowane przedterminowo przez młodzież POM-u w Dzierżoniowie wyruszyły w pole

W całym kraju trwają intensywne przygotowania do nadchodzącej kampanii wiosennej. W PGM-ach wszystkie remonty sprzętu technicznego są ukończone, a w ośrodkach spółdzielczych zostaną zakończone w ciągu najbliższych dni. Szybkie i sprawne przeprowadzenie remontów jest wynikiem przedterminowego wykonywania zobowiązań.

W wielu państwowych i spółdzielczych ośrodkach maszynowych natychmiast po ukończeniu przygotowań do zasiewów robotnicy przystąpili do napraw maszyn żniwnych.

Młodzież z POM-ów i PGR-ów w dalszym ciągu podejmuje inicjatywę szturmowej ZMP-owskiej brygady naprawy maszyn w PGR-u **Kroplewo.** Jak wiadomo, ZMP-owcy z PGR-u Kroplewo skontrolowali w swoim gospodarstwie stan parku maszynowego, gdzie wykryli ok. 100 wymagających szybkiego remontu maszyn i narzędzi rolniczych, które następnie postanowili wyremontować przed rozpoczęciem siewów wiosennych. ZMP-owcy z Kroplewa już dnia 14 lutego wykonali swoje zobowiązanie.

Podejmując inicjatywę młodzieży z PGR Kroplewo, **ZMP-owcy z POM-u Bogdanka, powiat Brzeziny, woj. łódzkie** zorganizowali brygadę „Lekkiej Kawalerii" w celu kontrolowania przygotowań maszyn i narzędzi rolniczych. ZMP-owcy ci zorganizowali następnie dwie młodzieżowe brygady szybkościowych remontów, które usilnie pracują nad tym, aby zakończyć na czas przygotowania parku maszynowego do wiosennej akcji siewnej. Brygada „Lekkiej Kawalerii" i brygada szybkościowych remontów została zorganizowana również przez **ZMP-owców z POM-u Piotrków — Bugaj.**

O przedterminowym wykonaniu zobowiązania zameldowali **ZMP-owcy z POM-u Dzierżoniów.** Przed kilkoma tygodniami postanowili oni przyśpieszyć remonty narzędzi i maszyn i ukończyć je dnia 12 lutego. Zobowiązanie wykonano dnia 11 lutego.

W okresie wytężonej pracy inicjatorka przyśpieszenia remontów **kol. WANDA KRAWCZUK,** pracując przy konserwacji pługów, wykonywała **całkowite malowanie trzyskibowego pługa w 2 godziny zamiast w 3 godziny, a dwuskibowego pługa w półtorej godziny zamiast 2 godziny.** Brygada konserwatorska tow. L. Szmida oczyszczała pług dwuskibowy w skróconym czasie 1-ej godziny, a pług trzyskibowy w 3 godziny. **Kol. E. Basiński na każdym wyremontowanym traktorze zaoszczędzał wraz ze swoim pomocnikiem 10 godzin roboczych.**

Dzięki przyśpieszeniu remontu dziś już 30 traktorów POM-u w Dzierżoniowie wykonuje orki wiosenne.

ZMP-owcy ze Starej Rumianki, pow. Kętrzyn, woj. olsztyńskie postanowili przyśpieszyć naprawę narzędzi rolniczych w miejscowym SOM-ie tak, aby ukończyć je do dnia 20 bm.

Traktorzyści z **POM Izabelów w woj. łódzkim — Piorun, Dominiak, Grzelak, Rzepka, Makowski i Bogusiak** postanowili **na każdy ha zużyć tylko 9,5 kg paliwa,** a na zaoszczędzonym w ten sposób paliwie pracować **2 i pół dnia w miesiącu.**

*

„KOŁA ZMP POWINNY TROSZCZYĆ SIĘ O REMONT I PEŁNE WYKORZYSTANIE MASZYN"... — poleca uchwała Plenum Zarządu Głównego ZMP „O wzmożenie pracy ZMP na wsi". Rozwój pomocy młodzieży w przygotowaniu na czas traktorów i narzędzi rolniczych do siewów wiosennych dowodzi, że ZMP-owcy szybko podchwycili i z honorem wypełniają polecenie Plenum Zarządu Głównego.

Oczywiście, zadanie nie jest jeszcze wykonane. W POM-ach, z których większość ukończyła już przygotowania do wiosennej akcji siewnej, ZMP-owska „Lekka Kawaleria" nadal powinna kontrolować stan parku maszynowego. Trzeba dokładnie sprawdzić, czy remont został należycie przeprowadzony, czy każda najmniejsza część narzędzia uważnego za wyremontowane, nie posiada jeszcze braków. „Lekka Kawaleria" w POM odpowiada za to, aby żaden z wyremontowanych traktorów i żadne narzędzi nie uległo defektowi podczas pracy w polu. W razie stwierdzenia niedokładnej naprawy szturmowa brygada ZMP-owska musi natychmiast interweniować i usuwać braki. Podobne zadania nadal stoją przed „Lekką Kawalerią" i szturmowymi młodymi brygadami remontowymi w PGR-ach.

ZMP-owcy w gromadach powinni zwrócić uwagę na cenną inicjatywę kolegów ze Starej Rumianki. Przed kontrolą ZMP-owską stoją w dalszym ciągu niezliczone zadania w SOM-ach, gdzie remonty w wielu okolicach znajdują się w pełnym toku.

AKCJA KONTROLI I POMOCY MŁODZIEŻY W ZAKOŃCZENIU NA CZAS PRZYGOTOWANIA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH DO SIEWÓW WIOSENNYCH TRWA.

Trwają przygotowania maszyn, do akcji siewnej. Na zdjęciu: remont kultywatora Fot. AR

Na straży pokoju i bezpieczeństwa ojczyzny

UROCZYSTA AKADEMIA W MOSKWIE Rozkazy marsz. Wasilewskiego i adm. Jumaszewa w 33 rocznicę Armii Radzieckiej

Z okazji 33 rocznicy Armii Radzieckiej i Radzieckiej Floty Wojennej ukazały się rozkazy ministra spraw wojskowych ZSRR marszałka Wasilewskiego i ministra marynarki wojennej ZSSR admirała Jumaszewa.

W rozkazie marszałka **Wasilewskiego** czytamy m. in.:

Radzieckie siły zbrojne, stworzone przez **LENINA** i **STALINA,** mają za sobą chlubny szlak bojowy. Okazały się one niezawodnym obrońcą pokojowej pracy twórczej naszego narodu i interesów państwowych Związku Radzieckiego.

W okresie powojennym żołnierze radzieccy wykonują z honorem swój obowiązek, **doskonalą nieustannie swe wyszkolenie, czujnie stoją na straży pokoju i bezpieczeństwa ojczyzny.**

Dla uczczenia święta 33 rocznicy Armii Radzieckiej i Radzieckiej Floty Wojennej rozkazuję dać dzisiaj, 23 lutego, 20 honorowych salw artyleryjskich w stolicy naszego kraju **Moskwie,** w **stolicach republik związkowych** oraz w **Kaliningradzie, Lwowie, Chabarowsku, Władywostoku** i w miastach - bohaterach: **Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu** i **Odessie.**

Niech żyje inspirator i organizator zwycięstw narodu radzieckiego i jego sił zbrojnych — nasz wielki wódz i nauczyciel, genialny dowódca towarzysz **STALIN!**

Admirał **Jumaszew** stwierdza w swym rozkazie m. in.:

Radziecka Flota Wojenna, stworzona przez wielką partię **LENINA - STALINA** wykonała z honorem, pod kierownictwem towarzysza **STALINA,** swój obowiązek wobec ojczystego kraju podczas wielkiej wojny o wolność ojczyzny, **broni niezachwianie interesów państwowych ZSRR i czujnie stoi na straży pokoju i bezpieczeństwa naszych granic morskich.**

Życzę całemu składowi osobowemu morskich sił zbrojnych nowych sukcesów w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

Z okazji 33 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej i marynarki wojennej, Ministerstwo Spraw Wojskowych ZSRR zorganizowało wspólnie z przedstawicielami mas pracujących Moskwy uroczystą akademię w Centralnym Teatrze Armii Radzieckiej.

Akademię zagaił minister spraw wojskowych Marszałek Związku Radzieckiego — **Wasilewski.** Referat na temat 33 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej i marynarki wojennej ZSRR wygłosił generał — pułkownik **Pokrowski.**

Cała historia radzieckich sił zbrojnych — oświadczył m. in. mówca — jest historią ich ofiarnej służby dla dobra narodu radzieckiego, dla dobra ojczyzny socjalistycznej i wielkiego dzieła Lenina — Stalina.

Na przestrzeni całej historii państwa radzieckiego reakcja międzynarodowa kierowana przez amerykańsko-angielskich imperialistów ani na chwilę nie ustawała w walce przeciwko naszemu narodowi. **Podżegaczem i organizatorem wszystkich sił antyradzieckich, biorących udział w walce przeciwko naszej ojczyźnie, był stale imperializm amerykański.**

Na zakończenie mówca stwierdził:

Geniusz **Józefa STALINA zapewnił zwycięstwo państwu radzieckiemu i jego armii w Wielkiej Wojnie Narodowej.**

Uczestnicy akademii wśród powszechnego entuzjazmu uchwalili tekst pozdrowienia dla **Józefa STALINA.**

*

22 bm. w sali kolumnowej Domu Związków Zaw. w Moskwie odbyła się uroczysta akademia Ministerstwa Marynarki Wojennej ZSRR i przedstawicieli świata pracy stolicy. Referat o 33 rocznicy Armii Radzieckiej i marynarki wojennej ZSRR wygłosił admirał **Gołowko.**

*

W związku z 33 rocznicą utworzenia Armii Radzieckiej na łamach dzienników radzieckich ukazały się artykuły Marszałków ZSRR — **W. Sokołowskiego** i **I. Koniewa** oraz generała armii — **S. Sztemenko,** poświęcone tej historycznej dacie.

Szef sztabu generalnego Armii Radzieckiej — gen. **Sztemenko** w swym artykule stwierdza m. in.:

„Ludzie radzieccy nie boją się gróźb podżegaczy wojennych. **Jeśli jednak imperialiści, wbrew wszystkim poglądowym lekcjom historii, narzucą nam nową wojnę, to Związek Radziecki przy poparciu miłujących wolność narodów całego świata rozgromi każdego agresora.** Rękojmią tego jest **niezachwiana potęga Związku Radzieckiego i bratnia współpraca wszystkich narodów, kroczących po drodze socjalizmu i demokracji.** Rękojmią tego są **chlubne doświadczenia bojowe radzieckich sił zbrojnych,** które niezmiennie gromiły wszystkich wrogów naszej ojczyzny, gwałcących jej święte granice. Rękojmią tego jest **nasza partia komunistyczna** i wielki bojownik o szczęście wszystkich pracujących, chorąży pokoju, nasz wódz i nauczyciel, **towarzysz STALIN.**"

Uroczyste akademie i wieczornice w zakładach pracy uczelniach i szkołach

Z OKAZJI 33 ROCZNICY POWSTANIA ARMII RADZ.

Z okazji 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, poczynając już od 21 bm. w całym kraju odbywają się uroczyste zebrania masowe i wieczornice w zakładach pracy, uczelniach i szkołach. Zebrani wyrażają swą braterską przyjaźń dla armii, wyzwolicielki Polski spod jarzma okupacji hitlerowskiej i ucisku społecznego.

* Robotnicy **PPB-KAM,** budujący **osiedle marienstackie w Warszawie,** żywiołowymi oklaskami i okrzykami na cześć Armii Radzieckiej i jej Genialnego Wodza — **Józefa STALINA** wyrazili na akademii swą miłość i wdzięczność dla wyzwolicielki ludów i niezłomnej strażniczki pokoju. W czasie uroczystości **7 robotników, którzy wyróżnili się w pracy przy budowie Mauzoleum i Cmentarza Żołnierzy Radzieckich w Warszawie, udekorowanych zostało Krzyżami Zasługi.**

* Szczególnie uroczysty charakter nosiły zebrania i akademie w **woj. gdańskim,** gdzie 33 rocznica powstania Armii Radzieckiej zbiega się z 6 rocznicą wyzwolenia Wybrzeża.

W olbrzymią manifestację wdzięczności dla Armii Radzieckiej zmieniło się zebranie załogi **stoczni gdańskiej,** na którym obecny był również konsul ZSRR w Gdańsku — **P. Potapow.**

* Na akademiach i wieczornicach, które się odbyły w **Łodzi,** świetlicowe zespoły żywego słowa, recytatorzy i zespoły dramatyczne — w barwnych montażach słowno-muzycznych obrazowały pełną chwały historię Armii Radzieckiej.

Z OBRAD ŚWIATOWEJ RADY POKOJU

Wspólna akcja narodów winna doprowadzić do spotkania 4 mocarstw w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

Na Plenum Światowej Rady Pokoju w Berlinie po referacie Pietro Nenni'ego toczyła się dyskusja.

Jako pierwszy zabrał głos dziekan katedry Canterbury dr **Hawlett Johnson,** który powiedział m. in.:

Upłynęło właśnie 6 lat od chwili, gdy rządy W. Brytanii, USA i ZSRR zobowiązały się na konferencji krymskiej do wykorzenienia hitleryzmu i faszyzmu w Europie. I oto dzisiaj gen. Eisenhower wraca do Europy, aby odbudować armię niemiecką pod komendą generałów hitlerowskich i uzbroić ją za pomocą tych samych zakładów Kruppa, które dostarczały broń Hitlerowi. Armia ta ma być następnie użyta przeciwko ZSRR, który pod Stalingradem uratował naszą cywilizację. **Prawda ta szerzy się powoli wśród moich rodaków, mimo potwornych kłamstw rozsiewanych przez prasę amerykańską i brytyjską, która znajduje się pod kontrolą Wall Street.**

Agresywnym zamierzeniom imperializmu amerykańskiego mówca przeciwstawia konsekwentnie pokojową politykę ZSRR, przy czym nawiązuje do ostatniego oświadczenia **Generalissimusa STALINA.**

Dziekan katedry Canterbury kończy **gorącym apelem o wzięcie pod uwagę wskazań Stalina.**

Przemówienie delegata Polski Jana Dembowskiego

Następnym mówcą był **prof. Jan Dembowski.** Stwierdza on na wstępie, że narody, które wiele ucierpiały wskutek wojny pragną nadewszystko pokoju, a do takich narodów należy Polska.

Przechodząc do spraw europejskich prof. Dembowski oświadcza:

Remilitaryzacja Niemiec, przeprowadzana przez imperialistów amerykańskich oznacza próbę odbudowy dawnego Wehrmachtu **pod komendą tych samych ludzi, których czyny znamy zarówno z czasów wojny, jak i z procesu norymberskiego.**

Mówię **w imieniu narodu, przez którego kraj przeszedł ten Wehrmacht, pozostawiając po sobie zgliszcza, ruiny i sześć milionów pomordowanych Polaków.** Powołanie na odpowiedzialne stanowiska b. hitlerowców i rozpętana przez Adenauerów kampania odwetu nie pozostawiają żadnych wątpliwości, **że nowy Wehrmacht pod egidą amerykańską ma hołdować tym samym „ideałom" co za czasów hitlerowskich. Idea odwetu stanowi główne hasło mobilizacyjne do powstania tego Wehrmachtu.**

Wiemy z własnego niedawnego doświadczenia, jakie to siły chcą rozpętać Amerykanie, jak niskie, niegodne miana człowieka instynkty chcą zużytkować w służbie swych samolubnych i krótkowzrocznych interesów. **To nasze polskie, francuskie, belgijskie, duńskie, czechosłowackie, holenderskie, włoskie, szwedzkie, angielskie, norweskie miasta i wsie mają ulec zagładzie; nasz dorobek gospodarczy i kulturalny, nasza nauka, nasza literatura, nasza sztuka — słowem wszystko to, co naród zdobył w trudzie i znoju długich wieków, co ukochał jako swoją ojczyznę, a co w oczach barbarzyńców XX wieku nie ma wartości, ma ulec zniszczeniu.**

Musimy uratować pokój i pokój będzie uratowany, jeżeli wszyscy ludzie dobrej woli zjednoczą się w jego obronie. Z tym wezwaniem do jedności w obronie pokoju **zwracam się w imieniu delegacji polskiej, w imieniu narodu polskiego do wszystkich narodów, a przede wszystkim do tych, które najbardziej ucierpiały od agresji hitlerowskiej, abyśmy połączyli solidarnie nasze wysiłki w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec.**

Problem niemiecki może i musi być rozwiązany na drodze pokojowej. Wymaga to porozumienia 4 mocarstw, które podpisały układ poczdamski: ZSRR USA, W. Brytanii i Francji, co stanie się możliwe, jeśli przedstawiciele tych krajów spotkają się i wspólnym wysiłkiem usuną istniejące między nimi nie porozumienia w imię dobra całej ludzkości. **Niezbędna jest konferencja przedstawicieli tych krajów.** Delegacja polska w imieniu narodu polskiego **popiera z całą mocą propozycje zwołania takiej konferencji i przyłącza się do wniosków w sprawie wspólnej akcji narodów w celu doprowadzenia do tego spotkania.**

Mogę stwierdzić z radością, że dążenie do pokojowego rozwiązania problemu Niemiec spotyka się z coraz silniejszym poparciem samego narodu niemieckiego. W imieniu delegacji polskiej oświadczam z tej wysokiej trybuny, że **naród polski łączy się w przyjaźni i głębokiej solidarności z narodem NRD i ze wszystkimi niemieckimi obrońcami pokoju w ich walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach. oraz w dążeniu do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, do zjednoczenia całych Niemiec na podstawie pokojowej i demokratycznej.**

To przyjazne zbliżenie Polaków z Niemcami w imię pokoju świata — powiedział na zakończenie prof. Dembowski — stanowi wielką siłę moralną, która radować winna zwolenników pokoju i dać do myślenia jego wrogom. Wierzymy, że **w zgodnej współpracy dla dobra całej ludzkości, we wspólnym dążeniu do pokoju świata narody nasze osiągną prawdziwą wielkość, albowiem tylko droga pokoju wiedzie wszystkie narody do wielkości i szczęścia.**

Przemówienie wiceprzew. Światowej Rady Pokoju Yves Farge'a

W dalszym ciągu posiedzenia Światowej Rady Pokoju Yves **Farge** wygłosił referat pt.: **„Pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego i japońskiego",** w którym powiedział m. in.:

Natychmiast po zakończeniu II wojny światowej, zmuszeni byliśmy skonstatować następujące fakty:

Porozumienie osiągnięte między sojusznikami zostało pogwałcone, skoro tylko zaszła konieczność pokojowego rozwiązania problemów powojennych. Niepewność ogarnęła narody, ponieważ jeden z sojuszników, a mianowicie **USA, odrzucił podstawy układów, które sam podpisał.**

Wszystkie deklaracje, układy i porozumienia w sposób kategoryczny stwierdzały, że Niemcy i Japonia zostaną rozbrojone w jak najszerszym tego słowa znaczeniu.

Tymczasem **rząd USA odbudowuje potencjał przemysłowy i militarny Japonii i Niemiec, odbudowuje dwa ośrodki prowokacji wojennej; rząd USA, odrzucając zobowiązania przez siebie podpisane i traktując je jak świstki papieru, ponosi odpowiedzialność za sytuację, w której podejrzliwość, nieufność i strach uniemożliwiają utrwalenie pokoju.**

Każde wydarzenie na Dalekim Wschodzie i w Europie, stanowiące nowy etap na drodze przygotowań wojennych, jest ściśle związane z operacjami finansistów amerykańskich.

Gdy pan Adenauer domaga się rewizji granicy na Odrze i Nysie, należy przypomnieć, że pan Harriman, który był kierownikiem planu Marshalla w Europie oraz reprezentowana przez niego grupa finansowa — ulokowali w kopalniach śląskich do 1939 r. — 200 milionów dolarów, przy czym partnerem i wspólnikiem Harrimana był zbrodniarz wojenny Flick, który niedawno został zwolniony z więzienia.

Równocześnie ze zwalnianiem z więzienia zbrodniarzy hitlerowskich, którzy byli katami ludów Europy — w celu wykorzystania ich specjalnych kwalifikacji — przeprowadza się w Japonii **rewizję spraw karnych 21 tysięcy osób,** które należały do zbrodniczego sztabu Tojo.

Zarówno w Niemczech Zach. jak i w Japonii uzbraja się policję. **W Zagłębiu Ruhry i nad Renem 1.507 fabryk, a w Japonii — 498 fabryk produkuje dla celów wojennych.**

Porty **Bordeaux** i **Hamburg** przekształcone zostały w bazy, w których wyładowuje się amerykański sprzęt wojskowy dla Niemiec Zach., a porty **Kobe** i **Yokohama** zamienione zostały w amerykańskie bazy morskie.

Wszystkie te fakty dowodzą w sposób niewątpliwy, że **przygotowania do wojny światowej mają na celu zapewnienie wielkich zysków garstce businessmanów, którzy chcą skolonizować cały świat.** Rzecz oczywista, że **żaden naród nie jest związany z interesami tej garstki, ani naród niemiecki, ani japoński, ani amerykański.**

Przygotowania wojenne rządu USA wiążą się ze słowami przew. Komisji Finansowej Izby Reprezentantów Cannona, który sformułował następującą zasadę polityki USA: **„W najbliższej wojnie będziemy zbroili żołnierzy innych narodów — podobnie jak w poprzedniej wojnie — i będziemy ich posyłać jako ofiary, na pola walki".**

Propaganda amerykańska chciałaby za wszelką cenę przekonać nas — powiedział Farge — o rzekomej groźbie jakiejś agresji ze strony ZSRR. Twierdzenia takie są oczywistym nonsensem. **Przedstawiciele interesów amerykańskich pragnęliby wywołać zamieszanie w pojęciach i postawić znak równania**

(Ciąg dalszy na str. 4)

Na str. 2 i 3 podajemy obszerne fragmenty referatu wygłoszonego na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR

PRZEZ

tow. HILAREGO MINCA

NA TEMAT

„Zadania gospodarcze na 1951 rok"

Podejmujemy apel o oszczędzanie podręczników

1.600 podręczników	...młodzież Państwowego Zakładu Kształcenia Administracyjno - Handlowego w Kielcach.
1.400 podręczników	...młodzież Liceum Ogólnokształcącego im. Bartosza Głowackiego w Opatowie.
1.502 podręczniki	...harcerki i harcerze oraz uczniowie niezorganizowani Szkoły Podstawowej Nr 19 we Wrocławiu.
923 podręczniki	...ZMP-owcy i młodzież niezorganizowana Państwowego Liceum Ogólnokształcącego w Myślenicach.
700 podręczników	...uczniowie Szkoły Ogólnokształcącej st. podst. i lic. w Raciborzu.
478 podręczników	...młodzież Państwowego Liceum Spółdzielczego we Wrocławiu.
500 podręczników	...młodzież Państwowego Zakładu Kształcenia Administracyjno - Handlowego w Poznaniu.
300 podręczników	...uczennice Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej st. lic. w Kartuzach.

7403 PODRĘCZNIKÓW zaoszczędzą uczniowie TYCH SZKÓŁ.

W dniu wielkiej rocznicy

W dniu Święta Armii Radzieckiej mieszkańcy stolicy złożyli hołd pamięci żołnierzy radzieckich, poległych w bojach o wyzwolenie Warszawy. Fot. AR

Z Mistrzostw w Zakopanem

Kwapień wygrywa bieg na 30 km.

W piątek odbyła się najcięższa konkurencja narciarska — bieg na 30 km. Start i meta biegu miały miejsce na Brzezinach. Trasa składała się z dwóch pętli po 15 km i była dość trudna.

Od pierwszych kilometrów walka o zwycięstwo toczyła się między gwardzistami **Kwapieniem** i **Bukowskim** oraz reprezentantem sportu wiejskiego — **Dąbrowskim,** w tej kolejności pierwsi trzej zawodnicy przybywają na metę. Następne dwa miejsca zajmują reprezentanci CWKS — Krzeptowski i Skupień, poczym na metę wpadają z minimalną różnicą czasów trójka LZS. Holeksa, Nogowczyk i Raszka.

(Dokończenie na str. 4)

ZADANIA GOSPODARCZE NA 1951 ROK

Referat członka Sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR tow. Hilarego Minca, wygłoszony w dniu 17 lutego 1951 r. na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR

Zamieszczamy obszerne fragmenty referatu, który wygłosił w dn. 17 lutego 1951 r. na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR, członek Sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR, Hilary Minc.

I. Wyniki pierwszego roku Planu Sześcioletniego

„Jak wiadomo plan roku 1950, pierwszy rok wielkiego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju, został zrealizowany z pełnym powodzeniem i poważną nadwyżką. Plan produkcji przemysłu socjalistycznego został wykonany w 107,4 proc., a wartość produkcji przemysłowej wzrosła o 30,8 proc. w porównaniu z rokiem 1949".

Mówca porównuje następnie produkcję z roku 1950 różnych działów gospodarki z produkcją z r. 1949. Produkcja rolna wzrosła w cenach bieżących o około 13 proc., w tym produkcja roślinna — o ok. 6 proc., a zwierzęca — o ok. 24 proc. Plan przewozów towarowych wszystkimi środkami transportu wzrósł o ok. 20 proc.

Całość obrotów handlu detalicznego wzrosła w cenach porównywalnych o 14,5 proc. Jednocześnie w roku 1950 nastąpił dalszy rozwój urządzeń kulturalnych i socjalnych, wzrost ilości placówek ochrony zdrowia i rozwój lecznictwa pracowniczego. W r. 1950 oddano do użytku 81,6 tysiąca izb zamiast planowanych 63,5 tysiąca Liczba pracowników zatrudnionych ogółem w administracji państwowej i w całości socjalistycznego sektora gospodarki osiągnęła 4,7 miliona osób, tj. wzrosła o ponad 17 proc. w porównaniu z r. 1949. Jednocześnie — ciągnie mówca — przeciętna płaca realna pracowników najemnych podniosła się w roku 1950 o ok. 6 proc., przy równoległym poważnym wzroście nakładów Państwa na akcję wczasów pracowniczych, na lecznictwo pracownicze oraz na rozbudowę urządzeń kulturalnych i socjalnych".

Ogólne wyniki pomyślnego wykonania planu na rok 1950 można określić w następujący sposób:

1. „Został zrobiony dalszy poważny krok na drodze do uprzemysłowienia kraju. Wyraża to najlepiej i najjaśniej nast. wskaźnik: produkcja przemysłu wielkiego i średniego przeliczona na jednego mieszkańca wyniosła w r. 1950 ok. 315 proc. w stosunku do produkcji przemysłu wielkiego i średniego na jednego mieszkańca w r. 1938". Przeprowadzając porównanie zmian w uprzemysłowieniu Polski i krajów kapitalistycznych mówca wskazuje, że jeśli wziąć pod uwagę produkcję przemysłu wielkiego i średniego na jednego mieszkańca, to okaże się, że w r. 1938 Francja była blisko 5-krotnie, a Włochy prawie 2 i półkrotnie bardziej uprzemysłowione niż Polska. W r. 1950 natomiast uprzemysłowienie Francji było zaledwie 1,8 raza większe niż Polski, a uprzemysłowienie Włoch — o 20 proc. niższe, niż naszego kraju. Oznacza to zupełne odwrócenie stosunków w zakresie uprzemysłowienia kraju pomiędzy Polską a dwoma podstawowymi krajami kapitalistycznymi Zachodniej Europy.

2. „W r. 1950 produkcja rolna przeliczona na jednego mieszkańca osiągnęła ok 133 proc. w stosunku do okresu przedwojennego. Ten rozwój rolnictwa byłby nieosiągalny w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym, a stał się możliwy jedynie dzięki powstaniu państwa ludowego i jego polityce ograniczania elementów kapitalistycznych wsi i stałej pomocy dla mało i średniorolnych gospodarstw. Jest rzeczą jasną, że w miarę coraz większego rozwoju elementów socjalistycznych w rolnictwie przyśpieszony będzie i rozwój produkcji rolniczej".

3. „W rezultacie rozwoju przemysłu rolnictwa, komunikacji, łączności, budownictwa i innych gałęzi produkcji materialnej, ogólny dochód narodowy wzrósł w porównaniu z r. 1949 o ok. 21 proc. i osiągnął ok. 210 proc. na jednego mieszkańca w stosunku do okresu przedwojennego."

4. „Rozwój gospodarczy kraju odbywał się w drodze systematycznego ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych i coraz szybszego wzrostu form socjalistycznych we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki. Udział gospodarki socjalistycznej w ogólnej wartości produkcji przemysłu i rzemiosła wynosił w r. 1946 — 79 proc., w 1949 — ok. 89 proc., a w r. 1950 — ok. 94 proc.

Udział gospodarki socjalistycznej w ogólnych obrotach handlowych na szczeblu detalu wynosił w r. 1946 — 22 proc., w 1949 — 55 proc., w 1950 r. — ok. 80 proc. Wzrost udziału gospodarki socjalistycznej w rolnictwie obrazują nast. dane: udział gospodarki socjalistycznej (państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne) wyniósł w stosunku do użytków rolnych całego rolnictwa w r. 1948 — 8,1 proc., w 1949 — 8,4 proc., a w 1950, według stanu na połowę roku — 10,5 proc."

Udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego wynosił we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej łącznie w 1946 r. — 45,5 proc., w 1949 — 64 proc., zaś w 1950 — ok. 70 proc. W ten sposób gospodarka socjalistyczna stała się decydującym elementem w tworzeniu dochodu narodowego.

5. „W r. 1950 tak, jak i w latach poprzednich ogólny rozwój gospodarczy kraju na drodze ku socjalizmowi umożliwiał podniesienie stanu materialnego ludności i wszechstronny rozwój i rozbudowę oświaty, kultury, ochrony zdrowia, ubezpieczeń i pomocy społecznej. Dzięki wzrostowi przeciętnej płacy realnej pracowników najemnych o 6 proc. w r. 1950, płaca realna robotników osiągnęła poziom wyższy od przedwojennego o ok. 35 proc.

Jednocześnie pomyślnie przeprowadzona w końcu roku reforma walutowa i dokonana w dniu 1 stycznia 1951 r. obniżka cen artykułów konsumcyjnych i inwestycyjnych stanowi punkt wyjścia dla polityki stabilizacji i stopniowego obniżania cen jako ważnego czynnika wzrostu płacy realnej.

Wyniki wykonania planu 1950 r. wskazują na pełną realność Planu 6-letniego i na możliwość poważnego jego przekroczenia i szybszego wykonania". Mówca wskazuje tu, że dotychczasowe wyniki całkowicie przekreślają błędną i szkodliwą „teoryjkę" o tym, jakoby rozwój produkcji przemysłowej w okresie Planu 6-letniego musiał być znacznie wolniejszy niż w okresie Planu 3-letniego, że szybkie tempo rozwoju możliwe jest tylko w okresie odbudowy, natomiast w okresie, kiedy podstawowe zadania odbudowy zostały wykonane, tempo rozwoju musi stale spadać. „Teoryjka" ta nie uwzględniała ani istniejących w gospodarstwie rezerw, ani postępów w wykorzystaniu istniejących urządzeń, ani rezultatów nowej techniki, ani wzrostu współzawodnictwa, ani efektów postępu organizacyjnego w kierowaniu gospodarką. Nic więc dziwnego, że życie bezlitośnie rozbiło te błędne poglądy. Rok 1949 w stosunku do r. 1948 dał przyrost wartości produkcji przemysłu socjalistycznego w wysokości 25,5 proc. Ten sam wzrost w r. 1950 w stosunku do r. 1949 dał natomiast 30,8 proc. „Jak wynika niezbicie z tych liczb — podkreśla mówca — tempo rozwoju w pierwszym roku Planu 6-letniego było poważnie wyższe, niż w ostatnim roku Planu 3-letniego. Ujawniło to w całej pełni bankructwo „teoryjki" o malejącym tempie rozwoju, potwierdziła się raz jeszcze w całej pełni konieczność ostatecznego zerwania z metodami tzw. „ostrożnego" planowania. Jeszcze raz uzyskaliśmy potwierdzenie niewątpliwego faktu, że tylko przy naprężonych zadaniach, napiętych i mobilizujących planach, możliwe jest osiąganie potrzebnych naszej gospodarce na jej drodze ku socjalizmowi wyników i tempa rozwoju.

Rzecz jasna, że doświadczenia roku 1950 musiały być i zostały uwzględnione przy ustalaniu zadań planowych na r. 1951. Jest to zrozumiałe, gdyż:

1. Dzięki przekroczeniu planu w r. 1950 wychodzimy z innej, wyższej podstawy w stosunku do przewidywań Planu 6-letniego.

2. Rok 1950 dowodnie pokazał możliwość szybszego niż przewidywano tempa rozwoju"

II. Główne zadania planu na rok 1951

„Wychodząc z doświadczeń 1950 r. plan na rok 1951 przewiduje dość znaczne powiększenie zadań w stosunku do przewidywań Planu 6-letniego dla roku 1951."

„Tak więc, niezależnie od wzrostu podstawy wyjściowej uzyskanej w r. 1950, plan na rok 1951 zakłada dla przemysłu socjalistycznego wzrost produkcji o 23,4 proc. zamiast, jak to przewidywał szczegółowy Plan 6-letni —o 20,7 proc. W rezultacie, według planu na rok 1951, produkcja przemysłu socjalistycznego ma wynieść w milionach złotych cen niezmiennych 27.982 zamiast — przewidywanych przez Plan 6-letni dla roku 1951 — 24.978."

„Analogicznie wartość produkcji rolnictwa ogółem wyniesie według zadań planu na rok 1951 — 11 miliardów 807 milionów zł w cenach niezmiennych w stosunku do 11 miliardów 412 milionów według przewidywań Planu 6-letniego."

Co to oznacza praktycznie?

Oznacza to, że w wyniku wykonania planu na rok 1950 z nadwyżką oraz podniesienia zadań planu na rok 1951 uzyskujemy przyśpieszenie realizacji Planu 6-letniego jako całości w przemyśle socjalistycznym prawie o 2 miesiące. Rzecz jasna, że o ile plan w 1951 r. zostanie wykonany z nadwyżką, w co nie należy wątpić, to przyśpieszenie to będzie jeszcze znaczniejsze.

Mówca przechodzi do omówienia najważniejszych, wymagających największej uwagi i czujności Partii, zadań w zakresie wzrostu produkcji w r. 1951.

Dzięki pracy górników plan przemysłu węglowego został w r. 1950 wykonany z poważną nadwyżką, mimo znacznych trudności. Został też, mimo poważnych trudności wykonany w zasadzie plan przemysłu węglowego i w styczniu 1951 r. „Trzeba jednak stwierdzić — podkreśla mówca — że mimo wykonania planu przemysłu węglowego i mimo osiągnięcia poważnych nadwyżek, nie mamy jeszcze dość węgla na płynne i bez przeszkód zaspakajanie wciąż i stale rosnących potrzeb gospodarki narodowej". Mówca wskazuje, że przemysł rośnie znacznie szybciej niż produkcja węgla kamiennego. Odnosi się to również do przewozów na kolejach oraz do potrzeb rynku wewnętrznego, pomimo że konsumcja węgla opałowego w r. 1950 wynosiła na jednego mieszkańca 499,5 kg, podczas gdy w r. 1938 — zaledwie ok. 150 kg. Jednocześnie eksport węgla pozostaje niezmieniony, ponieważ pozwala on nam zdobywać potrzebne ilości surowców, artykułów przemysłowych i maszyn z zagranicy. „W tej sytuacji zagadnienie zwiększenia produkcji węgla, osiągnięcia i poważnego przekroczenia planu będzie musiało stać się jednym z centralnych punktów naszej pracy w roku 1951".

Plan 6-letni jako jedno z podstawowych zadań postawił rozwój własnej bazy surowcowej dla hutnictwa, żelaza i metali kolorowych. M.in. w r. 1951 po raz pierwszy w skali przemysłowej ma u nas rozwinąć się kopalnictwo rud miedzianych, co powinno być traktowane jako jedno z podstawowych zadań państwowych.

Plan 1951 r. nakłada również wielkie zadania na hutnictwo oraz na przemysł maszynowy, który jest trzonem rozwoju przemysłu jako całości. Jeżeli chodzi o ten przemysł, wystarczy wspomnieć, że produkcja obrabiarek do metali ma wzrosnąć o 61 proc., produkcja maszyn i urządzeń dla budownictwa o 62 proc., produkcja łożysk tocznych o 125 proc., produkcja statków morskich o 163 proc., produkcja samochodów ciężarowych o 231 proc., produkcja ciągników o 37 proc. Dla wielu ważnych asortymentów przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego rok 1951 jest właściwie rokiem uruchomienia produkcji na wielką skalę.

„Nowoutworzone Ministerstwo Przemysłu Chemicznego będzie miało przed sobą w r. 1951 również bardzo poważne zadania — stwierdza mówca. — Oto parę danych ilustrujących te zadania: Wzrost produkcji kwasu siarkowego o 38 proc., wzrost produkcji sody kalcynowanej o 20 proc., kaustycznej o 10 proc., nawozów azotowych o 12 proc., nawozów fosforowych o 39 proc., tworzyw sztucznych o 196 proc.

Wielkie zadania stoją również w planie 1951 roku przed Ministerstwami Przemysłu Lekkiego i Przemysłu Rolnego i Spożywczego. Mamy osiągnąć poważny wzrost produkcji tkanin bawełnianych (8 proc.), wełnianych (7 proc.), produkcji obuwia skórzanego (43 proc.), dalszy szybki rozwój i wzrost nowego produktu, jakim jest steelon (plus 168 proc.), wielkie zwiększenie produkcji wyrobów dzianych, poważny wzrost w zakresie wszystkich prawie artykułów przemysłu spożywczego itd.

Zadania stojące przed Ministerstwami Przemysłu Lekkiego i Przemysłu Rolnego i Spożywczego sprowadzają się nie tylko do osiągnięcia wzrostów ilościowych, ale także do uzyskania poważnych zmian na lepsze w dziedzinie jakości, w dziedzinie urozmaicenia asortymentów i pełniejszego uwzględniania potrzeb rynku w dziedzinie asortymentów i jakości.

Bardzo poważną rolę w dziedzinie zaspokajania potrzeb rynkowych powinien odegrać rozwój socjalistycznego przemysłu drobnego (w tej liczbie spółdzielni pracy), którego wzrost przewidziany jest w wysokości 58,2 proc.

Przejdźmy teraz do zadań w zakresie rozwoju rolnictwa w r. 1951. Wartość produkcji rolnej przy przeciętnych warunkach klimatycznych, powinna w cenach bieżących być o 10,2 proc. większa, niż w r. 1950. Przewiduje się wzrost zbiorów pszenicy o 23 proc. Jednocześnie szybko rosną według przewidywań planu zbiory roślin technicznych. Przewidywany stan pogłowia żywego wyniesie w połowie roku 1951, a więc na koniec tzw. roku rolniczego, w porównaniu z rokiem 1950: dla bydła 106,9 proc., dla trzody chlewnej 113,1 proc., dla owiec zaś, na rozwój hodowli których — w celu rozszerzenia własnej bazy wełny — zostaje położony jak największy nacisk — 117,1 proc.

Przy ogólnym wzroście rolnictwa, w znacznie szybszym tempie rozwija się sektor socjalistyczny tego działu gospodarki narodowej.

Dla osiągnięcia tych poważnych zadań, rolnictwo otrzymuje poważną pomoc od państwa ludowego w nawozach sztucznych, maszynach rolniczych, nasionach selekcyjnych, środkach ochrony roślin itp.

W związku z poważnym wzrostem produkcji przemysłu i rolnictwa rosną również i zadania handlu wewnętrznego. Całkowita masa towarów rynkowych, którą winien doprowadzić do konsumenta nasz handel wewnętrzny w sposób sprawniejszy niż w roku 1950, powinna wzrosnąć w roku 1951 w porównaniu do r. 1950 — o 14 proc.

Parę słów o inwestycjach i budownictwie. Na inwestycje planowe przeznacza się sumę o 30 proc. większą niż w roku 1950, przy czym największy wzrost nakładów przewidziany jest na inwestycje w zakresie przemysłu środków wytwórczości oraz przedsiębiorstw budowlano - montażowych.

Plan 1951 r. przewiduje dalsze ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych i dalszy wzrost form socjalistycznych w naszej gospodarce. Tak więc, o ile udział gospodarki socjalistycznej w ogólnej wartości produkcji przemysłu i rzemiosła wynosił w roku 1950 około 94 proc., to w 1951 r. ma on wynieść około 96 proc.

I wreszcie jako ogólny wskaźnik podać należy, że udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego wzrośnie z 70 proc. w roku 1950 do 75 proc. w roku 1951".

Zagadnienie techniki w planie 1951 r.

W roku 1951 zostanie zrobiony dalszy poważny krok naprzód w zakresie wprowadzania nowej techniki. W roku tym w przemyśle zostanie oddany do użytku szereg nowych obiektów inwestycyjnych o łącznej wartości około 8,9 miliarda zł. Wejdą do użytku nowe piece koksownicze, nowa wielka stalownia w hucie „Częstochowa", nowa elektrownia wodna w Dychowie i cieplna w Jaworznie, szereg turbo-zespołów, nowe fabryki urządzeń przemysłowych, nowa wielka cementownia, szereg fabryk chemicznych, jak wytwórnie fenolu syntetycznego, półkoksu, fabryka celulozy wiskozowej, szereg nowych tkalni i przędzalni bawełny itd.

Zostanie oddany do użytku szereg nowych współczesnych urządzeń przemysłowych, jak np. pierwsza w Polsce mufla pionowa do destylacji cynku, zostanie znacznie wzmożone zaopatrzenie górnictwa w noweczesne maszyny i sprzęt, napłynie do przemysłu maszynowego szereg nowych współczesnych obrabiarek, w tej liczbie poważna ilość ciężkich i unikalnych itd.

Wprowadzenie tej nowej techniki oraz lepsze wykorzystanie istniejących urządzeń i maszyn stanowi podstawę dla znacznej poprawy podstawowych wskaźników techniczno - ekonomicznych w przemyśle, jako warunku wykonania planu i jednego z poważnych czynników obniżki kosztów własnych i uzyskania założonej w planie akumulacji".

Mówca wskazuje, że już w roku 1950, wzorując się na metodach i doświadczeniach radzieckich, zrobiono znaczny krok naprzód w dziedzinie opanowania nowej techniki i lepszego wykorzystania istniejących urządzeń i maszyn. Zapoczątkowany został przełom w mechanizacji najcięższych prac w górnictwie węglowym. Nastąpiła intensyfikacja procesów produkcyjnych i pewna mechanizacja transportu wewnętrznego, jeżeli chodzi np. o hutnictwo. Poważne są osiągnięcia w opracowaniu konstrukcji nowych obrabiarek i maszyn. Zapoczątkowane zostało wprowadzenie metalizacji natryskowej; rozpoczęło się wypieranie nitowania spawaniem. Dość istotne osiągnięcia we wprowadzaniu nowej techniki posiada przemysł chemiczny, który doprowadził do produkcji szeregu nowych asortymentów, jak np. penicyliny na skalę przemysłową. Niewątpliwe są także sukcesy w zakresie mechanizacji budownictwa.

„Trzeba jednak stwierdzić, że wszystkie te dodatnie objawy mają jeszcze ograniczony charakter i zasięg i w żadnym razie nie stanowią jeszcze poważnego przewrotu technicznego w naszej gospodarce, mimo że coraz bardziej dojrzewają dane i podstawy dla takiego szerokiego przewrotu.

Zagadnienia techniczne nie stoją jeszcze w centrum uwagi zarówno organizacji partyjnej, jak i administracji gospodarczej.

Dlatego wiele czasu i wiele wysiłku trzeba na to, ażeby nowa myśl techniczna, nowa metoda i usprawnienie zdobyły sobie prawo obywatelstwa".

Mówca przytacza tu wiele przykładów. M.in. — pomimo, że poziom oddziałów odlewniczych jest w rażącej dysproporcji w stosunku do poziomu oddziałów mechanicznych i montażowych — plan Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego nie przewidywał żadnych poważnych zmian i poprawy w zakresie odlewnictwa. Dopiero obecnie na podstawie zarządzenia ministra Przemysłu Ciężkiego plan techniczny odlewnictwa jest przerabiany i korygowany.

Podobnie jest z małą mechanizacją, którą wprowadza się z wielkim opóźnieniem. A przecież z jednej strony opóźnienie to ujemnie zaciążyło na wykonaniu planu surówki, a z drugiej strony wprowadzenie małej mechanizacji np. w hucie „Pokój" szybko dało poważne rezultaty.

Również w dziedzinie metalizacji natryskowej upłynęło wiele czasu zanim przełamane zostały opory i zagadnienie to weszło na drogę realizacji.

„Faktem jest — stwierdza mówca — że sprawą nowej techniki nasze organy partyjne i organy administracji gospodarczej nie żyją dostatecznie, że sprawom tym nie poświęca się dostatecznej uwagi i nie uważa się ich za podstawowe zagadnienie rozwoju przemysłu i gospodarki".

Nowa technika wchodzi do naszego przemysłu w postaci oddawanych do użytku nowoczesnych obiektów inwestycyjnych, w postaci nowych, wielkich ilości urządzeń i maszyn; możemy w pełni korzystać z bogatych doświadczeń radzieckich i z wszechstronnej, technicznej literatury radzieckiej; mamy szereg cennych, choć nierozpowszechnianych dostatecznie inicjatyw naszych własnych utalentowanych nowatorów i racjonalizatorów — mamy więc dane do uzyskania przełomu w zakresie nowej techniki w roku 1951.

W r. 1951 zagadnienia nowej techniki, zagadnienia poprawy wskaźników techniczno-ekonomicznych — muszą się stać zagadnieniami centralnymi. Bez tego bowiem — niemożliwe jest pomyślne wykonanie zadań planu r. 1951.

O zasadniczy przełom w obniżce kosztów produkcji

Ustawa o Planie 6-letnim wysunęła jako jedno z centralnych zagadnień i podstawowych warunków wypełnienia planu — zagadnienie obniżki kosztów własnych w gospodarce narodowej.

Bez uzyskania poważnych wyników w tej dziedzinie — niemożliwe jest osiągnięcie założonej w planie akumulacji, a tym samym niemożliwe jest zrealizowanie planu.

Tymczasem stwierdzić należy, że r. 1950, który przyniósł wypełnienie z nadwyżką planu ilościowego produkcji — nie dał jeszcze decydujących rezultatów, jeżeli chodzi o zniżkę kosztów własnych.

Jak wysoce niedostateczną była zniżka kosztów własnych, osiągnięta przez przemysł w r. 1950, świadczy porównanie ze wskaźnikami, które w tej dziedzinie osiąga socjalistyczna gospodarka radziecka. Podczas gdy u nas w r. 1950 przemysł zdołał obniżyć swe koszty własne zaledwie o 3,4 proc. — w ZSRR obniżka kosztów własnych w przemyśle wynosiła: w 1948 r. — 8,6 proc., a w r. 1949 wynosiła 7,3 proc.

Plan kosztów przewiduje u nas obniżenie kosztów własnych w stosunku do r. 1950 w przemyśle wielkim i średnim o 6,1 proc., w drobnym zaś przemyśle socjalistycznym —o 8,0 proc.

Że zadanie to jest realne, o tym świadczą tkwiące w naszej gospodarce poważne i nieujawnione, jak również niezrealizowane dotąd rezerwy."

Analizując drogi prowadzące do zniżki kosztów własnych, mówca wymienia dwa podstawowe elementy: zniżkę kosztów osobowych oraz obniżkę kosztów materiałowych.

Obniżenie kosztów osobowych powinno być osiągnięte w głównej mierze w rezultacie wzrostu wydajności pracy. Plan przewiduje dla przemysłu państwowego wzrost wydajności pracy dla pracowników tzw grupy przemysłowej o ok. 13 proc., podczas gdy w roku 1950 wzrost wydajności na jednego pracownika grupy przemysłowej wynosił tylko ok. 9 proc. Założenie to jest w pełni realne i możliwe. Jest ono nierozerwalnie związane z zagadnieniem wprowadzenia nowej techniki.

„Na bazie postępu technicznego i organizacyjnego — wskazuje mówca — osiąga się wzrost wydajności przez wprowadzenie nowych, technicznie postępowych norm pracy. Jeżeli chodzi o wprowadzenie powych norm, to w ciągu roku 1950 ograniczało się ono tylko do niektórych odcinków przemysłowych. Rzecz jasna, że rewizje norm nie znalazły jeszcze i nie mogły znaleźć pełnego odbicia w roku 1950 i ujawnią w całej pełni swe pomyślne rezultaty dopiero w roku 1951. Już teraz jednak dysponujemy szeregiem wymownych danych świadczących o pomyślnym wpływie rewizji norm na wzrost wydajności."

Mówca wskazuje tu jako przykład m. in. fakt, że w fabryce „Ursus" przy starych normach formowano dziennie 16—18 cylindrów, a przy nowych — brygada ZMP formuje przeciętnie po 23 cylindrów.

„Jest rzeczą jasną, że w ciągu 1951 r. rewizją norm w zasadzie powinny być objęte wszystkie te gałęzie przemysłu, w których dotychczas w ostatnim okresie tej rewizji nie dokonano.

Nie ulega wątpliwości, że ta rewizja norm dokonywana w oparciu o nowe osiągnięcia techniczne i postęp organizacyjny, ta rewizja norm, której konieczność i pomyślne skutki w dużym stopniu są już zrozumiane przez klasę robotniczą — stanowi poważne podmurowanie dla założonych w planie wskaźników wzrostu wydajności.

Dalszym czynnikiem podwyższenia wydajności jest zwiększenie zakresu robót akordowych.

Byłoby bardzo poważnym błędem sądzić, że wprowadzanie nowych norm może się odbyć mechanicznie.

Z jednej strony potrzebny jest poważny wysiłek w zakresie politycznej mobilizacji i uświadomienia załogi — z drugiej strony — normy, nowe normy, powinny w coraz większym stopniu tracić charakter norm statystycznych i zbliżać się do norm opartych o dokładną znajomość urządzeń technicznych — do norm technicznych.

Wzrost wydajności pracy — wskazuje następnie mówca — staje się wtedy tylko czynnikiem akumulacji, o ile wyprzedza on wzrost płac.

Trzeba stwierdzić, że w tym zakresie nie mieliśmy osiągnięć w 1950 r.

Podczas gdy wskaźnik wydajności na jednego pracownika grupy przemysłowej wyniósł w 1950 r. w stosunku do 1949 r. — 109,1 proc., wskaźnik płacy nominalnej na jednego pracownika grupy przemysłowej wyniósł analogicznie 117 proc.

(dokończenie na str. 3)

ZADANIA GOSPODARCZE NA 1951 ROK

(dokończenie ze str. 2)

U źródeł tego niepomyślnego zjawiska było nagminne nieprzestrzeganie dyscypliny w zakresie ustalania norm pracy oraz łamania obowiązującej dyscypliny płac oraz obowiązujących norm w zakresie zatrudnienia.

Wyrażało się to m. in. w zaszeregowaniu pracowników i robót niezgodnie i wyżej niż przewidywał obowiązujący taryfikator, w niewłaściwym wypłacaniu premii, w wypłacaniu pełnych stawek dniówkowych pracownikom niewykonujących norm itd.

Mówca podkreśla, że w roku 1951 musimy „skończyć z niezdrowym zjawiskiem wyprzedzania wzrostu wydajności przez wzrost płac, z niedopuszczalnymi zjawiskami łamania dyscypliny norm, dyscypliny płac i dyscypliny zatrudnienia".

Przechodząc do sprawy obniżki kosztów materiałowych w przemyśle mówca stwierdza: „Udział kosztów rzeczowych, to znaczy — materiałów, energii i amortyzacji — w ogólnych kosztach w przemyśle wielkim i średnim jest bardzo poważny, gdyż w 1950 r. stanowił 73,0 proc., a według planu na 1951 r. ma dalej wzrosnąć i będzie stanowić w stosunku do ogólnych kosztów 74,1 proc. Dlatego zadanie obniżenia kosztów materiałowych nabiera specjalnego znaczenia.

Ogólny wskaźnik obniżenia kosztów materiałowych w przemyśle ma wynieść 4,8 proc.

Podstawowym elementem obniżenia kosztów materiałowych jest oparcie zużycia materiałowego na normach ustalonych na poziomie technicznie uzasadnionym. W tym celu należy przejść na gospodarkę opartą o normy w tych wszystkich zakładach przemysłowych, gdzie ich dotąd nie ma i objąć normami zużycia podstawowe surowce i materiały przeznaczone dla produkcji.

Trzeba jednak stwierdzić, że nie wszędzie normy zostały opracowane, a bardzo często nawet tam, gdzie je opracowano, miały one charakter czysto formalny, były opierane na cyfrach statystycznych średniego zużycia, nie wyciągały natomiast doświadczeń z konkretnych osiągnięć w zakresie zmniejszenia zużycia materiałów w przodujących zakładach produkcyjnych i na przodujących agregatach".

Omawiając konieczność zmniejszenia zużycia węgla — mówca wskazuje, że plan przewiduje np. zmniejszenie zużycia węgla kamiennego na jedną tonę stali surowej o 2 proc., zmniejszenie zużycia węgla (w węglu przeliczeniowym) na 1 KWH energii elektrycznej o 6,5 proc., zużycie własne węgla kamiennego w przemyśle węglowym — na 1 tonę wydobycia o 9,0 proc. itd.

Zmniejszenie zużycia węgla kamiennego jest jednym z podstawowych zadań planu na rok 1951.

„Trzeba zdać sobie sprawę, że nie możemy polegać tylko na powiększeniu produkcji węgla przez naszych górników poprzez ich ofiarną i pełną wysiłku pracę, a musimy stale dążyć do systematycznego zmniejszenia zużycia węgla, tego chleba dla przemysłu, poprzez uracjonalnienie gospodarki tym podstawowym surowcem.

Ważnym zadaniem gospodarczym roku 1951-go jest osiągnięcie radykalnego zmniejszenia zużycia metali kolorowych.

W r. 1951 musimy, mimo wzrostu produkcji przemysłów, zużywających metale kolorowe, zmniejszyć absolutne zużycie aluminium, cyny i ołowiu i nie dopuścić w zasadzie do zwiększenia zużycia miedzi. Tymczasem w dziedzinie zużywania metali kolorowych mamy wiele jaskrawych przykładów marnotrawstwa i technicznie niczym nieuzasadnionego ich stosowania.

Ze względu na wyjątkową wagę zagadnienia metali kolorowych zostało powołane specjalne Biuro Gospodarki Metalami Kolorowymi dla zaprowadzenia porządku w tej dziedzinie.

Cel ten jednak zostanie osiągnięty tylko wtedy, kiedy sprawa oszczędności w zużyciu materiałów kolorowych ze sprawy interesującej kilkunastu czy kilkudziesięciu specjalistów — przejdzie do rzędu spraw leżących na sercu robotnikom, technikom i inżynierom.

Szczególna uwaga w 1951 r. powinna być zwrócona na zmniejszenie zużycia wyrobów hutniczych. Tak np. szersze stosowanie stali prętowej żebrowanej przyniesie oszczędność w zaopatrzeniu budownictwa w wysokości 6 proc., zaś w wyniku szerszego stosowania elementów prefabrykowanych oraz nowych obliczeń konstrukcyjnych planowane jest dalsze obniżenie zużycia stali o 8 proc. Szczegółowa analiza 600 norm zużycia w „Ursusie" spowodowała obniżenie zużycia w tej jednej fabryce o ok. 860 ton wyrobów hutniczych. Poważne oszczędności można poczynić np. w zakresie obudowy stalowej w kopalniach. W kopalni „Polska" np. leżały bezużytecznie od roku 1947 znaczne ilości kompletnej obudowy, jednocześnie zaś Ministerstwo Górnictwa zabiegało o importowe dostawy obudowy stalowej.

Rzecz jasna — oświadcza mówca — że z takimi faktami w r. 1951 musimy skończyć i że w tej dziedzinie musi zapanować większy, niż dotychczas porządek.

Plan 1951 roku w zakresie zmniejszenia zużycia materiałowego stawia szereg poważnych zadań i w stosunku do innych surowców i materiałów.

Musimy osiągnąć zmniejszenie faktycznych norm zużycia drewna, zmniejszenie zużycia szeregu środków i materiałów w przemyśle chemicznym, jak np. przy produkcji karbidu, amoniaku, sody surowej itd., zmniejszenie zużycia materiałów w przemyśle bawełnianym, wełnianym i skórzanym, w przemyśle rolnym i spożywczym, zmniejszenie zużycia materiałów budowlanych, a w szczególności cementu w wyniku stosowania norm w dozowaniu i stosowaniu cementu itd.

Odrębne i ważne zagadnienie stanowi konieczność racjonalnego zużycia surowca, wykorzystania jego gorszych gatunków i racjonalnego zastosowania zamiast surowców deficytowych — materiałów zastępczych". Mówca wskazuje tu, że kierownicy naszego przemysłu żądają często najdroższych wysokogatunkowych surowców po to, żeby nierzadko robić z nich marne i złe towary. A przecież zadanie polega na tym, ażeby również ze stosunkowo tańszych surowców robić dobre towary, co jest zupełnie możliwe, jak wykazuje przykład wielu przodujących zakładów.

„Jasno widać, jak wiele zaniedbań mamy w zakresie racjonalnej gospodarki surowcami i materiałami, jak wiele jeszcze nieujawnionych rezerw tkwi w tej dziedzinie i jak całkowicie realne i uzasadnione faktycznym stanem rzeczy jest zadanie obniżenia kosztów materiałowych w przemyśle w 1951 r. o 4,8 proc.

Jeżeli chodzi o budownictwo, to plan na rok 1951 przewiduje obniżkę kosztów w fazie projektowania dla budownictwa mieszkaniowego o 3 proc., dla budownictwa przemysłowego i innego, niemieszkaniowego o 5 proc., w fazie zaś wykonawstwa — o 9,1 proc., łącznie od 12,1 proc. do 14,1 proc.

Powszechna jest u nas tendencja do bogatego, luksusowego, reprezentacyjnego wykańczania, niezależnie od przeznaczenia budynku. Częste są u nas wypadki budowy hal przemysłowych o wymiarach i wysokości znacznie przekraczających potrzeby produkcyjne danego zakładu".

Mówca podkreśla, że uwzględniając te wszystkie zjawiska — zniżka kosztów własnych w fazie projektowania jest realna.

„Jeżeli chodzi o wykonawstwo, dla którego zakłada się zniżkę kosztów własnych w wysokości 9,1 proc., to założenie to znajduje realne oparcie w napływie nowej techniki do budownictwa, dzięki której możliwe jest podniesienie wydajności pracy i zmniejszenie kosztów osobowych.

W zakresie kosztów własnych w Polskich Kolejach Państwowych ma nastąpić zniżka w wysokości 6,9 proc. Nastąpi to w wyniku znacznego zwiększenia wydajności pracy na jednego pracownika grupy eksploatacyjnej, w wyniku zmniejszenia kosztów materiałowych, w tej liczbie zmniejszenia zużycia węgla na 1.000 btto to/km o 5,6 proc.".

Wielkie możliwości posiadają również Koleje w zakresie zmniejszenia zużycia i innych materiałów, gdyż żadne poważne przepracowanie norm nie miało tu jeszcze miejsca, a marnotrawstwo materiałowe — jest specjalnie wielkie.

Czynnikami zmniejszenia kosztów własnych w PKP będą również: poprawa współczynnika obrotu wagonów, zwiększenie szybkości handlowych, zwiększenie przeciętnego załadunku wagonu towarowego, zwiększenie przebiegu dobowego parowozu i ograniczenie pomocniczych przebiegów parowozów.

Jeżeli chodzi o handel wewnętrzny, to plan na rok 1951 zakłada obniżenie kosztów własnych (łącznie z żywieniem zbiorowym) o 15,2 proc.

Przechodząc do zagadnienia obniżki kosztów własnych w PGR, mówca stwierdza:

„Zadanie obniżenia kosztów własnych PGR wynosi na 1951 r. 8,2 proc. Jest to zadanie minimalne, jeżeli wziąć pod uwagę wciąż jeszcze często złą gospodarkę w PGR.

Ażeby zniżyć koszty własne o 8,2 proc., PGR muszą osiągnąć znaczny wzrost wydajności pracy, poważnie podnieść towarowość produkcji, silnie zwiększyć zasięg mechanicznej uprawy roli, wzmocnić kontrolę gospodarki materiałowej, wzmocnić dyscyplinę finansową w oparciu o bieżąco prowadzoną rachunkowość i ścisłą sprawozdawczość.

Zadanie postawione przed PGR na rok 1951 w zakresie obniżki kosztów własnych jest w pełni realne i musi być wykonane w całości, a nawet z nadwyżką.

Sądzimy, że towarzysze z Ministerstwa Rolnictwa i PGR w pełni to zadanie zrozumieją i w poczuciu partyjnego obowiązku i partyjnej odpowiedzialności — w pełni je wykonają.

Plan 1951 roku stawia zadanie uzyskania wzrostu akumulacji z tytułu obniżki kosztów własnych w przemyśle wielkim i średnim, w drobnym przemyśle uspołecznionym, w budownictwie, w rolnictwie i leśnictwie, w komunikacji i łączności oraz w handlu wewnętrznym — w łącznej kwocie 10,2 mild. zł nowej waluty.

Jak wielkie znaczenie posiada to zadanie, świadczy fakt, że na inwestycje planowe w r. 1951 przeznacza się łącznie sumę 23,1 mild. zł. Znaczy to, że 44,1 proc. pokrycia wydatków inwestycyjnych stanowi wzrost akumulacji, uzyskany w drodze założonej obniżki kosztów własnych w wymienionych działach gospodarki narodowej. Bez tej obniżki wykonanie planu w założonych rozmiarach byłoby niemożliwe, a perspektywy naszego rozwoju byłyby zagrożone.

Dlatego dla całej partii i kierownictwa gospodarczego musi się stać jasne, że skończyły się bezpowrotnie czasy, kiedy można było mówić o wykonaniu planu, powołując się jedynie na wskaźniki ilościowego wzrostu i podwyższając jednocześnie koszty własnej produkcji.

W roku 1951 powstał szereg czynników, które w pełni pozwalają zrealizować zadania w zakresie planu kosztów.

Jednym z takich czynników, które w pełni pozwalają zrealizować zadania w zakresie planu kosztów, jest przeprowadzona obniżka cen artykułów konsumcyjnych i materiałów inwestycyjnych i zaopatrzeniowych, co jest szczególnie ważne dla produkcji.

Drugim takim czynnikiem jest przeprowadzana obecnie zmiana struktury kierownictwa przedsiębiorstwami produkcyjnymi, która likwiduje szkodliwy funkcjonalizm, szkodliwe wyodrębnienie zagadnienia kosztów własnych w działach finansowych, związane ze zdaniem tej sprawy wyłącznie na te działy z jednoczesnym zrzuceniem faktycznej odpowiedzialności za tę sprawę z kierownictwa zakładów i z działów planowania.

Trzeba, żebyśmy, towarzysze, dokładnie zrozumieli, że powodzenie planu 1951 roku i perspektywy dalszego pomyślnego naszego rozwoju, bezpośrednio zależą od pełnego wykonania zadań zniżki kosztów własnych w przewidzianym przez plan zakresie, od pełnego stosowania przez nas żelaznego prawa oszczędności w gospodarce narodowej.

Trzeba, żeby tą sprawą żyła cała partia, we wszystkich jej ogniwach i na wszystkich szczeblach, gdyż tylko wtedy sprawa ta zostanie wygrana. Rok 1951 będzie rokiem zasadniczego przełomu na odcinku kosztów własnych, plan 1951 roku wykonamy zwycięsko, a perspektywy naszego przyszłego pomyślnego rozwoju zostaną w pełni ugruntowane".

Przeciwko marnotrawstwu grosza publicznego

„Plan 1951 roku stawia wielkie i poważne zadania przed gospodarką narodową w zakresie kosztów własnych.

Byłoby rzeczą zupełnie nienormalną, gdybyśmy nakładając tak wielkie zadania na naszą gospodarkę narodową, nie wzmogli jednocześnie kontroli w zakresie wydatkowania grosza publicznego na cele administracji państwowej, oświaty, kultury, ochrony zdrowia, ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej i nie zastosowali na tych odcinkach również żelaznego prawa oszczędności.

Walka o socjalistyczną akumulację na odcinku budżetu administracyjnego oraz urządzeń socjalnych i kulturalnych jest, jak dotychczas, bardzo słaba.

P wie wszystkie resorty przedstawiały „rozdęte" projekty budżetowe, które już przy pierwszej analizie nie wytrzymały krytyki i zostały, za zgodą kierownictw resortowych, bardzo poważnie obcięte, przy czym — w olbrzymiej większości wypadków nie zmniejszano planu usług, natomiast redukowano tylko przerosty etatowe, zbyt wysokie obliczenia wydatków rzeczowych i jako reguła — nieuzasadnioną podwyżkę uposażeń.

W wielu wypadkach miało miejsce omijanie przepisów kasowych, łamanie dyscypliny płacy, wypłacanie nieuzasadnionych nagród, zaszeregowywanie pracowników do najwyższych grup uposażeniowych i nie uzasadnione przyznawanie dodatków funkcyjnych i służbowych.

Faktem jest brak obowiązujących norm rzeczowych i finansowych, dzięki czemu mamy szereg rzucających się w oczy różnic w kosztach podobnych urządzeń, zwłaszcza urządzeń kulturalnych i socjalnych.

Przyczyną tego złego stanu rzeczy jest niewątpliwy fakt braku rzeczywistej kontroli ze strony kierownictw resortów i instytucji przy sporządzaniu budżetu.

Ministerstwo Finansów nie realizuje jeszcze w pełni roli głównego organu walki o akumulację socjalistyczną, głównego szafarza i kontrolera wydatkowania pieniędzy, głównego pogromcy marnotrawstwa środków finansowych, głównego inicjatora i organizatora oszczędności w skali ogólnokrajowej.

Dobra praca Ministerstwa Finansów, połączona ze wzmożoną odpowiedzialnością kierowników resortów za budżet i ze wzmożoną kontrolą KC i Komitetów Wojewódzkich nad układaniem i wykonywaniem budżetów: centralnego i terenowego — dadzą niewątpliwie poważne zwiększenie akumulacji socjalistycznej, likwidację zbędnych i niepotrzebnych wydatków oraz przyśpieszenie tempa naszego rozwoju.

Poważnym źródłem marnotrawstwa w naszej gospodarce narodowej jest szereg przerostów w naszym systemie ubezpieczeń i świadczeń socjalnych.

Poza tymi biurokratycznymi przerostami — wielką wadą w naszym systemie ubezpieczeń i świadczeń socjalnych jest rozbudowa całego szeregu świadczeń niezwiązanych zupełnie z ilością i jakością pracy pracownika, ani też z charakterem, trudnością i stażem jego pracy.

Jest rzeczą niewątpliwą, że wnikliwa analiza naszego systemu ubezpieczeń społecznych i świadczeń socjalnych i stopniowa jego przebudowa w kierunku usuwania przerostów i wprowadzania bardziej ścisłego związku między tymi świadczeniami a charakterem, ilością i jakością pracy pracownika — przyniesie pomoc w walce klasy robotniczej o wzrost produkcji i większą obfitość dóbr przez wzrost kwalifikacji, większą dyscyplinę i większą wydajność pracy".

Nowe momenty w socjalistycznym współzawodnictwie pracy

„Rok 1950 był rokiem dalszego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki.

Jednocześnie jednak z ilościowym rozwojem ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy i dalszym jego umasowieniem — obserwujemy pojawienie się nowych, wyższych form współzawodnictwa. Przejawem tego jest np. współzawodnictwo o lepsze wykorzystanie urządzeń mechanicznych, zainicjowane przez górników: Filaka i Szulca, jest współzawodnictwo o zwiększenie ilości cykli w górnictwie, zainicjowane przez Kawczyka, są szybkościowe wytopy zainicjowane na przełomie roku ubiegłego w hutnictwie, jest podjęta w przemyśle metalowym inicjatywa radzieckiego stachanowca Bortkiewicza w zakresie szybkościowej obróbki metali, jest walka o kompleksową oszczędność za przykładem radzieckiej stachanówki — Korabielnikowej, jest współzawodnictwo o przedłużenie przebiegu parowozów w okresie międzyremontowym oraz współzawodnictwo o oszczędność węgla, jest współzawodnictwo o oszczędność materiałów pędnych oraz przedłużenie okresu międzyremontowego, podjęte przez kierowców samochodowych — Krajewskiego, Marię Kolską i innych, jest rozwój metod zespołowych w budownictwie itd.

W przemówieniu na pierwszej Wszechzwiązkowej naradzie stachanowskiej 17.XI 1935 r. towarzysz Stalin, omawiając zagadnienia związane z ruchem stachanowskim, mówił:

„Na czym polega znaczenie ruchu stachanowskiego? Przede wszystkim na tym, że jest on wyrazem nowej fali współzawodnictwa socjalistycznego, nowego, wyższego etapu współzawodnictwa socjalistycznego. Dlaczego nowego, dlaczego wyższego? Dlatego, że ruch stachanowski jako wyraz współzawodnictwa socjalistycznego różni się korzystnie od dawnego etapu współzawodnictwa socjalistycznego. Dawniej, ze trzy lata temu, w okresie pierwszego etapu współzawodnictwa socjalistycznego, współzawodnictwo socjalistyczne niekoniecznie związane było z nową techniką. Zresztą wtedy właściwie nie mieliśmy prawie wcale nowej techniki. Obecny zaś etap współzawodnictwa socjalistycznego — ruch stachanowski, przeciwnie — jest nieodłownie związany z nową techniką." (J. Stalin. Zagadnienia leninizmu, strona 456).

W świetle tych słów staje się jasny nowy charakter szeregu podjętych u nas w r. 1950 i w r. 1951 inicjatyw w zakresie współzawodnictwa.

Czy współzawodnictwo o lepsze wykorzystanie urządzeń mechanicznych, zainicjowane przez Filaka i Szulca, nie nosi charakteru bezpośredniego związania z nową techniką, czy nie znajdujemy tych samych cech we współzawodnictwie o zwiększenie ilości cykli produkcyjnych, o szybkościową obróbkę metali, o kompleksową oszczędność itd.?

Jak wielkie rezerwy i możliwości kryją się w rozwoju tych nowych, wyższych form socjalistycznego współzawodnictwa pracy, niech świadczą następujące przykłady:

Gdyby wielkie osiągnięcia tow. Truchana, Gogolina, Badury podchwyciły choćby częściowo i inne załogi i gdyby czas wytopu na wszystkich piecach martenowskich został skrócony tylko o jedną godzinę, to zdolność produkcyjna tych pieców wzrosłaby o ponad 300.000 ton rocznie.

Pełne rozpowszechnienie osiągnięć Filaka, Kowalika, Kawczyka, Paska, Polaka w górnictwie — mogłoby już dać nie setki tysięcy, ale miliony ton dodatkowego węgla. Gdyby osiągnięcia kolejarzy z Tarnowskich Gór zostały rozpowszechnione na kolejach na wszystkie drużyny parowozowe, to oszczędność roczna węgla wyniosłaby 580.000 ton.

Jednym z najważniejszych i najpilniejszych zadań naszej Partii jest wszechstronne dopomożenie do najprędszego rozwinięcia tych zalążków w szeroki, masowy ruch. Olbrzymia rola przypada w tej dziedzinie związkom zawodowym, które nagromadziły już niemało doświadczeń i w coraz większym stopniu powinny być głównymi organizatorami współzawodnictwa socjalistycznego".

Nowe zadania i nowe uprawnienia organizacji partyjnych

„Na V Plenum KC naszej partii przy zatwierdzaniu projektu Planu 6-letniego, przed organizacjami partyjnymi zostało postawione zadanie podniesienia poziomu ich pracy organizacyjnej do poziomu linii politycznej partii. W szczególności postawione zostało zadanie wzmożenia pracy na odcinku gospodarczym, głębszego wnikania w te sprawy, odejścia od metod ogólnikowego i wyprutego z konkretnej treści kierownictwa życiem gospodarczym, likwidacji szkodliwych tendencji do zmiany pracy organów państwowych i gospodarczych przez organizacje partyjne i podważania obowiązującej i słusznej zasady jednoosobowego kierownictwa w zakładach produkcyjnych.

Trzeba z zadowoleniem stwierdzić, że w okresie między V a VI Plenum, a więc w stosunkowo krótkim okresie, organizacje partyjne dokonały wielkiego kroku naprzód w zakresie realizacji tych zadań.

Stopień udzielania uwagi zagadnieniom gospodarczym, stopień znajomości tych zagadnień, rola organizacji partyjnych w realizacji podstawowych zadań gospodarczych — znacznie się podniosły w porównaniu z okresem V-go Plenum.

Przykładów na to można przytoczyć wiele. Weźmy np. śląską organizację partyjną na wszystkich jej szczeblach od Komitetu Wojewódzkiego poprzez Komitety Powiatowe aż do podstawowych organizacji partyjnych i grup partyjnych. Jest niezaprzeczalnym faktem, że śląska organizacja partyjna zrobiła wielki krok naprzód w dziedzinie owładnięcia zagadnień gospodarczych, że kieruje mniej ogólnikowo, a bardziej konkretnie, mniej przez komenderowanie, a bardziej w oparciu o znajomość rzeczy i konkretne codzienne przełamywanie trudności. Świadczy o tym chociażby dzielna walka śląskiej organizacji partyjnej o wykonanie planu węglowego w styczniu i w lutym bież. roku.

Jednocześnie, aczkolwiek nie całkowicie — jednakże w dużym stopniu — zostały na terenie Śląska ograniczone niezdrowe tendencje do „zastępowania" organizacji państwowych i gospodarczych przez organizacje partyjne i podważania zasady jednoosobowego kierownictwa.

Takich przykładów można by wskazać wiele i z różnych terenów kraju. Prawie wszędzie, aczkolwiek w nierównomierny sposób i często z niedociągnięciami i niedostatecznie — wskazania V Plenum są realizowane.

Z drugiej strony — zadania, które stoją przed organizacjami partyjnymi w dziedzinie gospodarczej, stają się coraz bardziej obszerne, skomplikowane i trudne.

Dla wypełnienia tych zadań trzeba dać organizacjom partyjnym na zakładach produkcyjnych i w pierwszym rzędzie na wielkich zakładach przemysłowych możliwości i nowe uprawnienia.

Takim nowym uprawnieniem winno być sprawowanie kontroli przez organizację partyjną w stosunku do całej działalności zakładu produkcyjnego. Warunki dla takiego sformułowania praw organizacji partyjnych na zakładach produkcyjnych — dojrzały już.

Dojrzała świadomość odpowiedzialności za produkcję, wzrosła znajomość spraw gospodarczo - technicznych, wyrósł nowy aktyw obznajmiony bardziej dokładnie ze sprawami technicznymi i produkcyjnymi. W tych warunkach jest rzeczą nieodzowną i dojrzałą ustalenie uprawnienia do kontroli dla podstawowych organizacji partyjnych na zakładach produkcyjnych i w pierwszym rzędzie na wielkich zakładach przemysłowych.

Doprowadzi to niewątpliwie do powiększenia odpowiedzialności podstawowych organizacji partyjnych za produkcję i nie osłabi, a przeciwnie — wzmocni na obecnym etapie kierownictwo na zakładach produkcyjnych.

Sądzę, że będzie tu, na miejscu przypomnieć słowa tow. Żdanowa na XVIII zjeździe WKP(b):

„Nasze radzieckie, bolszewickie jednoosobowe kierownictwo polega na umiejętności rządzenia, na umiejętności organizowania pracy, wybierania kadr, dawania prawidłowych dyrektyw, żądania sprawozdania, likwidacji nieodpowiedzialności.

Ale oznacza ono jednocześnie umiejętność opierania się w tej robocie na organizacji partyjnej, na aktywie zakładu i na całej jego załodze".

O tym nie należy nigdy zapominać.

Sądzę, że będzie wskazanym, aby Komitet Centralny upoważnił Biuro Polityczne do szczegółowego i konkretnego opracowania spraw związanych z uprawnieniem do kontroli podstawowych organizacji partyjnych, rzecz jasna — tylko na zakładach produkcyjnych i przede wszystkim wielkich.

*

Przedstawiłem, Towarzysze, w krótkości podstawowe zadania planu na rok 1951. Są to zadania trudne i napięte.

Niewątpliwie realizacja ich powodować będzie wiele trudności. Jest rzeczą zrozumiałą, że w warunkach napięcia sytuacji międzynarodowej i rosnącego oporu wroga klasowego wewnątrz kraju w warunkach niezmiernie szybkiego wzrostu całej gospodarki i powstawania na pustym dotąd miejscu całych, nowych jej gałęzi, że w warunkach wzmożenia sił obronnych, że w warunkach konieczności wydatnego wzmożenia akumulacji socjalistycznej, szybkiego przyswojenia nowej i nieznanej u nas, dotąd techniki, poważnej i nieprzeprowadzanej u nas dotąd w tym stopniu obniżki kosztów własnych — nikt i nic nie może zabezpieczyć nas przed powstaniem poważnych trudności na naszej drodze. Trudności te będą wynikały i z wrogiego oddziaływania imperialistów i z oporu wroga klasowego wewnątrz kraju i z wahań w niektórych warstwach chłopów pracujących i z niedostatecznego uświadomienia pewnych oddziałów klasy robotniczej i z braków w wielu potrzebnych nam surowcach, materiałach, maszynach i towarach i z braków wypływających z niedostatecznej ilości doświadczonych, wykwalifikowanych i zahartowanych kadr i z naprężonego tempa rozwoju i z własnego naszego braku doświadczenia i popełnianych na tym tle błędów.

Ale jesteśmy przecież Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, partią nowego, bolszewickiego typu, partią stworzoną i wysuwaną nie dla bezradnych utyskiwań, a dla bezwzględnego łamania i przezwyciężania trudności na drodze do zbudowania socjalizmu.

Tylko niepoprawni utopiści mogliby sądzić, że budownictwo socjalizmu i przezwyciężenie wiekowego zacofania może się obyć bez trudności.

Wiemy, że trudności Związku Radzieckiego i WKP(b) w budownictwie socjalizmu były bez porównania większe od naszych, gdyż Związek Radziecki był sam i pierwszy torował nową, nieznaną, trudną drogę.

My, na naszej drodze, mamy jako oparcie — przykład i pomoc Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina!

Dlatego nie ma takich trudności, których nie potrafilibyśmy przezwyciężyć.

Dlatego nie ulega wątpliwości, że pod przewodem tow. Bieruta wykonamy plan 1951 roku, plan, który jest podstawowym ogniwem Planu 6-letniego — i wzmożemy znacznie siłę gospodarczą i obronną naszego kraju, jako nierozerwalnej części wielkiego, antyimperialistycznego obozu, walczącego pod przewodem Związku Radzieckiego o pokój, niepodległość narodów i socjalizm.

SZTANDAR MŁODYCH **SPORT**

Fot. Zarzycki

Zofia Wawrytko (CWKS) na trasie slalomu

Fot. Zarzycki

Jan Raszka (LZS) w skoku

Sukces zawodników LZS w biegu na 30 km

(dokończenie ze str. 1)

Duży sukces w biegu na 30 km odnieśli sportowcy wiejscy, którzy drużynowo zajęli drugie miejsce za Gwardią, a przed CWKS-em.

Wyniki techniczne

1. Kwapień (Gw.)	2:38:34	
2. Dąbrowski (LZS)	2:42:39	
3. Bukowski J. (Gw.)	2:43:01	
4. Krzeptowski (CWKS)	2:44:11	
5. Skupień (CWKS)	2:44:58	
6. Holeksa (LZS)	2:47:34	
7. Raszka (LZS)	2:48:06	
8. Stępka (Gw.)	2:48:05	
9. Grandys (AZS)	2:49:14	

Kwalifikacja drużynowa po 6 dniu zawodów narciarskich

1. CWKS	103 pkt.
2. Gwardia	98 „
3. AZS	92 „
4. Kolejarz	68 „
5. Ogniwo	63 „
6. LZS	59 „
7. Spójnia	48 „
8. Górnik	41 „
9. Unia	36 „
10. Budowlani	29 „
11. Stal	27 „
12. Włókniarz	23 „

I Bojerowe Mistrzostwa Polski przerwane

W dniach 22 i 23 bm. Ogólnopolskie Mistrzostwa Bojerów na Jeziorze Niegocińskim zostały przerwane z powodu złych warunków atmosferycznych (brak wiatru).

W piątek 23 bm. uczestnicy mistrzostw z okazji 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej złożyli wieńce na cmentarzu żołnierzy radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie Gdyńcka i wzięli udział w wieczornicy artystycznej, zorganizowanej przez Ligę Morską. W sobotę w razie poprawienia się pogody biegi zostaną wznowione eliminacjami ćwierć-finałowymi.

Uczestnicy I Zimowych Mistrzostw Polski w hołdzie Leninowi

W piątek 23 bm. delegaci wszystkich Zrzeszeń Sportowych uczestniczących w Zimowych Mistrzostwach Polski w Zakopanem udali się do Poronina, aby złożyć hołd wielkiemu wodzowi rewolucji październikowej — Leninowi. Pod pomnikiem Lenina zebrało się ponad 200 zawodniczek i zawodników ze sztandarami swych zrzeszeń. Przybyli również: przewodniczący GKKF pos. Motyka, sekretarz Komitetu Kultury Fizycznej NRD Weinhold i członkowie Komitetu Kultury Fizycznej Czechosłowacji Gonec i Ratta.

Do zebranych przemówił **przew. GKKF poseł Motyka**, który w 33 rocznicę powstania Armii Radzieckiej złożył w imieniu uczestników Zimowych Mistrzostw Polski hołd wielkiemu Leninowi. **„Razem z narodami Związku Radzieckiego, krajami demokracji ludowej i wszystkimi postępowymi siłami świata wyrażamy wdzięczność Armii-Wyzwolicielce** — mówił m. in. **poseł Motyka.** — Pragniemy przez rozwój kultury fizycznej — mówił dalej przew. GKKF **—spełnić wskazania Lenina.** W naszym kraju ludu pracującego **potrzebne są milionowe armie fizycznie mocnych ludzi o silnej woli, mężnych, energicznych i wytrwałych. Do nich należy przyszłość, ich rękoma zbudujemy podstawy nowego życia".** Okrzykiem na cześć opiekuna sportowców Prezydenta Bieruta oraz na cześć przywódcy światowego obozu pokoju i genialnego kontynuatora dzieła Lenina — Wielkiego Stalina zakończył swe przemówienie przewodniczący GKKF.

Przy dźwiękach Międzynarodówki składają wieńce u stóp pomnika delegaci Komitetu Kultury Fizycznej Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wieniec od uczestników mistrzostw złożyli narciarze: **Wieczorek, Helena Daniel-Gąsienica, Maria Gąsienica i hokeista Swicarz.** Po uroczystościach pod pomnikiem Lenina zawodnicy zwiedzili Muzeum Lenina, a następnie obejrzeli film o Leninie, wyświetiony w miejscowym kinie.

Bursche-Lindnerowa prowadzi w jeździe figurowej kobiet

W dniu 23 bm. zakończyła się pierwsza część jazdy figurowej — ćwiczeń obowiązkowych kobiet i mężczyzn.

Wyniki techniczne:

Kobiety

1. Bursche - Lindnerowa (CWKS) — 113,5 pkt. 2. Dąbrowska Hanna (CWKS) — 106,7 pkt. 3. Ziajówna (Stal) — 98 pkt. 4. Beldochowa (Stal) — 97,1 pkt. 5. Łyszczyna (CWKS) — 96.3 pkt. 6. Dąbrowska Jadwiga (CWKS) — 93,1 pkt. Dalsze miejsca zajęły: Białous, Studencka, Łaniewska, Gutowska, Czekanowa, Wolska, Zielińska i Bartecka.

Wyniki ćwiczeń obowiązkowych mężczyzn:

1. Sójka (Stal) — 136,2 pkt. 2 Osadnik (Stal) — 131,4, 3 Groberf (Stal) — 131, 4. Staniszewski (Budowlani) — 125,7. 5. Standzin (Stal) — 122. 6. Saczyński (Budowlani) — 95,1.

W dniu dzisiejszym na Toporowych Stawach również rozpoczęła się jazda szybka na łodzie w konkurencji mężczyzn i kobiet. Startowało 55 zawodników i 37 zawodniczek.

Mały łuk na lodowisku znacznie utrudniał biegi na krótkich dystansach.

W konkurencji mężczyzn rozegrano biegi na 500 i 3.000 m.

Wyniki techniczne:
Bieg na 500 m.

1. Kalbarczyk J. (CWKS) 52,4 sek. 2. Rawski (CWKS) 52,8, 3. Rytter (CWKS) 53,0. 4. Łabęda (Budowlani) 53,0 5. Kalbarczyk K. (Ogniwo) 53,8.

Bieg 3.000 m.

1. Kalbarczyk J. (CWKS) 5.55,8, 2. Lewandowski K. (CWKS) 5.57,8, 3. Nykiel (Kolejarz) 5,58,0, 4. Rawski (CWKS) 6,01,0, 5. Rytter (CWKS) 6,04,0.

Po pierwszym dniu prowadzi Kalbarczyk Janusz (CWKS) — 111,7 pkt. przed Rawskim 112,96 pkt., Rytterem 113,66 pkt., Kalbarczykiem K. 116,86 pkt. i Nyklem 118,66 pkt.

Wyniki techniczne konkurencji kobiet:

Bieg 500 m.

1. Podmokła (Gwardia) 62,2 sek. 2. Baudouin (CWKS) 63,5, 3. Potapowicz (Stal) 64,5, 4. Sutyńska (Kolejarz) 66,5, 5. Niemcówna (Gwardia) 67,0, 6. Cieślakówna (Gwardia) 67,7.

Bieg 1.500 m.

1. Sutyńska (Kolejarz) 3.26,7, 2. Kalbarczykowa (CWKS) 3.26,8, 3. Podmokła (Gwardia) 3.27,5, 4. Potapowicz (Stal) 3.29,6, 5. Cieślakówna (Gwardia) 3.40,1, 6. Baudouin (CWKS) 3.45,06.

Po pierwszym dniu w konkurencji kobiet prowadzi **Podmokła** — 131,37 pkt. przed **Potapowicz** 134,37 pkt. i Sutyńską 135,40 pkt.

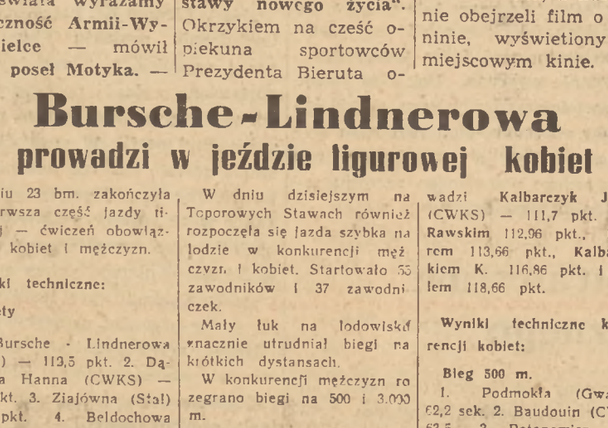

Goście zagraniczni (przedstawiciele Czechosłowacji Węgier i NRD) na Kasprowym Wierchu. Fot. WAF.

Z OBRAD ŚWIATOWEJ RADY POKOJU

(Dokończenie ze str. 1)

między naszymi interesami a interesami „Chase National Bank".

Farge zwraca się następnie do delegacji niemieckiej z następującymi słowami: Delegacja francuska ocenia należycie zadania niemieckich obrońców pokoju. Wszyscy obrońcy pokoju na Wschodzie i na Zachodzie muszą sobie uświadomić, że decydująca walka o pokój rozgrywa się na waszym terytorium, oraz że w walce tej nasza odpowiedzialność, niezależnie od tego skąd byśmy przybyli, jest tak wielka jak wasza.

Od 3.XI. 1950 r. nie ma jeszcze zadowalającej odpowiedzi na propozycje radzieckie w sprawie zwołania konferencji 4 mocarstw. Nikt nie śmie powiedzieć „Nie" na propozycje radzieckie, ponieważ narody domagają się czynów, ponieważ ruch w obronie pokoju mobilizuje codziennie nowe masy ludzi, ponieważ wiadomo, że cyniczne tendencje, zmierzające do rozpętania wojny i do wyeliminowania wszelkich rokowań pokojowych — wywołują głębokie oburzenie.

Mimo wielkiego szumu, jaki delegacja USA wywołuje w Lake Success, USA są z każdym dniem bardziej izolowane na świecie, Stany Zjednoczone nie używają już wybiegów. USA w sposób jawny kolonizują Japonię tak samo jak chcą kolonizować Niemcy.

Sens uchwał brukselskich polega na tym, że wskrzeszony Wehrmacht pod kontrolą amerykańską ma być żandarmem koalicji atlantyckiej.

Remilitaryzacji Niemiec Zach. towarzyszą gwałtowne ataki przeciwko Czechosłowacji i Polsce. Ataki te prowadzone są ściśle według schematu opracowanego przez Hitlera przed 1939 r.

Polityka przygotowań wojennych napotyka na trudności w związku z aktywną działalnością światowego ruchu w obronie pokoju. Polityka wojenna, która łączy się z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich, budzi coraz większe zaniepokojenie i coraz większy sprzeciw.

W takiej sytuacji — powiedział Yves Farge — uważamy, że obecny moment sprzyja zwołaniu międzynarodowej konferencji dla walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Konferencja taka umożliwiłaby wyrażenie wspólnej woli tych kół, które wczoraj jeszcze nie miały kontaktu ze sobą — a dziś łączą się, by potępić remilitaryzację Niemiec Zach. i by wezwać wielkie mocarstwa do odbycia w jak najkrótszym terminie konferencji w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Taki jest konkretny wniosek, jaki przedstawiam w imieniu Biura Światowej Rady Pokoju, francuskiego ruchu w obronie pokoju, francusko - belgijskiego związku obrońców pokoju oraz na podstawie porozumienia zawartego między francuskim a polskim ruchem w obronie pokoju.

Wybraliśmy już komitet przygotowawczy Konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach.

Zadaniem naszym — zakończył Farge swoje przemówienie — jest okazanie jak największej pomocy narodowi niemieckiemu w jego walce przeciwko remilitaryzacji, przeciwko przygotowaniom wojennym.

Przemówienie delegata Polski prof. L. Infelda

W dyskusji nad referatem Yves Farge'a zabrał głos prof. Leopold **Infeld**, który oświadczył m. in.

Zyskaliśmy i zyskujemy nowych przyjaciół, bo prawda, którą głosimy jest prosta i ludzka, bo nasz głos, choć spokojny w porównaniu z wrzaskiem propagandy wojennej, znajduje swą **drogę do** serc ludzi prostych.

W szczególności — mówi dalej prof. Infeld — wierzymy, że **Niemcy i Japonia, tak jak wszystkie inne narody winny otrzymać warunki pokojowego rozwoju i że nie wolno narodu niemieckiego, ani narodu japońskiego używać jako pionków w bezwzględnej, bezlitosnej grze wojennej.**

Prości ludzie rozumieją, że tylko przez rozmowy, konferencje i wzajemne ustępstwa można wyjaśnić i rozwiązać kwestie sporne. Historia uczy, że rozmawiać i układać się nie chcą ci ludzie, którzy przygotowują wojnę. Ci ludzie, ta mała klika naszych przeciwników — boi się pokoju i nienawidzi pokoju. Oto dlaczego odrzucają oni nasze argumenty.

Kilka lat temu prezydent Roosevelt oświadczył: „Nienawidzę wojny". Obecny prezydent USA ogłasza światu czynami swoimi: „Boję się pokoju, nienawidzę pokoju".

My zaś wierzymy w narody świata i w ich wolę pokoju. Zacytujemy kilka faktów. Instytut badania opinii publicznej w USA wykazał, że w grudniu 1950 r. **w 6 miesięcy po wybuchu wojny koreańskiej, 50 proc. ludności amerykańskiej było za przyjęciem Nowych Chin do ONZ,** a 28 proc. przeciwko temu przyjęciu. A więc również w **oczach większości narodu amerykańskiego ONZ okryła się hańbą nie przyjmując Nowych Chin do ONZ i nazywając ich agresorem.** W Anglii większość ludności, a wśród niej coraz więcej socjaldemokratów i liberałów sprzeciwia się amerykańskiej polityce wojennej w Azji i w Europie. **Narody Francji, Włoch i Niemiec coraz lepiej rozumieją, z jak wielkim niebezpieczeństwem połączona jest remilitaryzacja Niemiec Zach. pod amerykańskim kierownictwem.**

Walka o pokój jest długa i trudna. Ale jeżeli w ogóle warto żyć, pracować, oddychać, to warto i pracować dla pokoju. W tej chwili **najważniejszą sprawą jest pokojowe uregulowanie problemu Niemiec i Japonii.** Jeżeli sprawa ta będzie uregulowana w tym roku, w r. 1951, fakt ten stanie się punktem zwrotnym w historii świata.

Ale równocześnie pracować musimy nad zmianą ekonomicznego i moralnego klimatu świata. Amerykańscy przemysłowcy wysuwają często absurdalny argument, że zbrojenia konieczne są dla utrzymania koniunktury gospodarczej. To nieprawda. **Pokojowe stosunki między narodami są warunkiem swobodnej wymiany handlowej. W gospodarce światowej nie może i nie powinno być nadprodukcji, bo potrzeby ludzkości dalekie są od stanu zaspokojenia. W dziedzinie kulturalnej i naukowej współpraca między narodami stworzy nową erę rozkwitu.**

Przemówienie delegata ZSRR I. Erenburga

W dalszym ciągu dyskusji nad referatem Farge'a zabrał głos Ilja **Erenburg,** który oświadczył m. in.:

Wojna pomiędzy zaborcami hitlerowskimi a narodami Europy nie była ani pojedynkiem rycerskim, ani konfliktem dwóch dynastii lub 2 koncernów. Dyplomaci, prawnicy i politycy mogą zastanawiać się nad legalnością lub celowością odbudowy armii hitlerowskiej. **Narody jednak mają sumienie, a sumienie to woła: „NIGDY!"**

Amerykanie knujący nową wojnę przygotowali już wszystko, plany mobilizacji, sztab generalny, bomby atomowe, konserwy, korespondentów specjalnych. Brak im tylko jednego: żołnierzy. **Chcą więc nabyć w Niemczech mięso armatnie pierwszego gatunku.**

Czyż trzeba mówić, że odrodzenie armii hitlerowskiej obudziło do głębi niemieckich ludzi pracy, którzy zrozumieli nikczemną istotę faszyzmu? **Jeśli w NRD rozbrzmiewa donośnie pełen gniewu głos narodu niemieckiego, to mimo zakazów i prześladowań można go również usłyszeć w Niemczech Zach. Jestem przekonany, że gdyby okupanci zezwolili na przeprowadzenie referendum ludowego, czy należy odbudować Wehrmacht, czy też nie — to 90 proc. Niemców odpowiedziałoby: „Nie!"**

Odbudowa armii niemieckiej pod jakąkolwiek postacią, odbudowa niemieckiego przemysłu wojennego w Niemczech Zach. oburzyły miłujących pokój ludzi na całym świecie.

Nasza wysoka instytucja, Światowa Rada Pokoju, jedyna organizacja międzynarodowa, skupiająca prawdziwych obywateli narodów — powinna zjednoczyć ruch przeciwko bezprawnej i zbrodniczej remilitaryzacji Niemiec, ponieważ może ona doprowadzić do wojny w Europie. W straszliwej grze amatorów wojny, Niemcy nie powinny być ani graczem, ani kartą do gry.

Skupiamy ludzi o rozmaitych poglądach i nie do nas należy porównywanie ustrojów dwóch części Niemiec, ich instytucji społecznych, ustawodawstwa i ideologii.

Rada Pokoju musi zażądać zawarcia traktatu pokojowego z pokojowymi, zjednoczonymi Niemcami. Będzie to krok na drodze do pokoju, podczas gdy utworzenie armii niemieckiej lub wzmocnienie w tym kraju garnizonów okupacyjnych lub przedłużanie stanu sztucznego podziału muszą niechybnie doprowadzić do katastrofy.

Do tych wszystkich, dla których droga jest kultura starej Europy, dla kogo Louvre, Kijów, uniwersytet w Pradze i uniwersytet oksfordzki, Kraków i Kolonia nie stanowią obiektów projektowanych bombardowań, lecz żywe ciało drogiej sercu ojczyzny duchowej, zwracam się z apelem: **Nie pozwólmy, by ta klęska nastąpiła.** Czyż dopuścimy do tej niesłychanej klęski, my, ludzie przysłani tu przez zatrwożone narody? Nie! **Zatrzymamy wojnę.**

DZIEWCZYNA Z KATARTAŁU

W ubiegłą niedzielę — 18 bm. w kilku republikach radzieckich odbyły się wybory do Rad Najwyższych. W pozostałych republikach wybory odbywają się 25 bm. W tym dniu również i naród uzbecki wybierać będzie delegatów do Rady Najwyższej swojej republiki. Jednym z kandydatów na delegata jest młoda kołchoźnica, Michrinisa Ubajdułłajewa, o której piszemy poniżej.

Katartał — to nieduża uzbecka wieś w pobliżu Taszkientu. Codziennie przychodzą tutaj dziesiątki listów, adresowanych do Michrinisy Ubajdułłajewej. Na listach tych widnieją stemple miast i wsi Ukrainy i północnego Kaukazu, Kazachstanu i Dalekiego Wschodu, Powołża i Syberii. Michrinisa Ubajdułłajewa zdobyła wielką popularność doskonałym opanowaniem umiejętności uprawy buraków cukrowych. Autorzy listów zwracają się do Michrinisy z prośbą, aby opowiedziała im o sposobach i metodach swej pracy, o tym, w jaki sposób osiągnęła rekordowy urodzaj buraków cukrowych.

Michrinisa Ubajdułłajewa ma 27 lat. Od chwili urodzenia życie jej układało się zupełnie inaczej, niż życie jej matki — córki bezrolnych, uzbeckich chłopów — parobków. Matka Michrinisy od wczesnych lat poznała całą gorycz nędzy, biedy i pracy ponad siły. Michrinisa, urodzona po Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, nigdy nie zaznała nędzy: wraz z ustrojem radzieckim do rodzin uzbeckich nędzarzy zawitał dostatek.

Szkołę średnią Ubajdułłajewa ukończyła w latach Wielkiej Wojny Narodowej. Dalszą naukę postanowiła odłożyć do czasu zwycięstwa nad wrogiem: większość mężczyzn kołchozu Katartał poszło bronić ojczyzny, kołchoz potrzebował rąk do pracy.

W 1944 roku zarząd kołochozu powierzył młodej Ubajdułłajewej kierownictwo ogniwem*). Zlecono jej trudny odcinek — uprawę buraka cukrowego, nową w Uzbekistanie kulturę. W pierwszym roku ogniwo Michrinisy Ubajdułłajewej zebrało przeciętnie po 230 centnarów buraków cukrowych z hektara — to znaczy 1,5 razy więcej, niż przewidywał plan. Lecz wynik ten nie zadowolił jej. Michrinisa wiedziała, że ojczyzna potrzebuje olbrzymiej ilości buraków cukrowych, bowiem właściwe rejony Związku Radzieckiego, gdzie uprawiano tę roślinę, zaczynały dopiero w tym czasie leczyć rany, zadane im przez hordy hitlerowskie.

Gdy tylko plony zostały zebrane i jesienne pługi przeorały pola, kierowniczka ogniwa rozpoczęła wytrwałą naukę, zaczęła studiować specjalną literaturę o uprawie buraków cukrowych. Okazało się jednak, że nie wszystko to, o czym pisały książki, da się zastosować w Uzbekistanie: większość książek o uprawie buraków cukrowych napisana była dla warunków Ukrainy, północnego Kaukazu i innych rejonów buraczanych i zupełnie nie uwzględniała specyficznych właściwości gospodarki rolnej Uzbekistanu, opartej na sztucznym nawadnianu. To, czego Michrinisa Ubajdułłajewa nie znalazła w podręcznikach, dopełniała ona wiadomościami z własnych obserwacji podczas pierwszego roku pracy, radami najbardziej doświadczonych, starych kołchoźników. Z wielką pomocą przyszli jej pracownicy stacji maszynowo-traktorowej, agronomowie rejonowi. Następnego lata ogniwo Ubajdułłajewej osiągnęło przeciętnie po 550 centnarów wysoko jakościowych buraków cukrowych z każdego hektara.

W 1946 roku średnie zbiory buraków na odcinku tego ogniwa osiągnęły 810 centnarów z hektara. Poszczególne okazy, wystawione w kołchozowej świetlicy, ważyły do 13 kg. Wspaniałe osiągnięcia młodej kołchoźnicy, która w zasadzie na nowo opracowała i uzasadniła teoretycznie i praktycznie metodę osiągania wysokich urodzajów buraków cukrowych w warunkach sztucznie nawodnionej gospodarki rolnej Uzbekistanu, zostały wysoko ocenione przez rząd radziecki. Michrinisa Ubajdułłajewa otrzymała zaszczytny tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Swoją wytrwałą walką o wysokie urodzaje buraków Michrinisa Ubajdułłajewa wykazała, iż jest prawdziwą patriotką radziecką. Osobisty sukces nie zadowolił młodej kołchoźnicy. Od pierwszych dni pracy starała się ona przekazać swoje doświadczenia pozostałym ogniwom, zajmującym się uprawą buraków cukrowych w kołchozie. Wykorzystując metody Michrinisy Ubajdułłajewej, kołchoz Katartał osiągnął 490 centnarów średniego urodzaju buraków cukrowych z hektara.

Nie szczędząc swego czasu i trudu, Michrinisa odwiedza dziesiątki innych kołchzów, opowiada o sposobach i metodach pracy swego ogniwa, przekazuje ludziom swoje doświadczenia. Pisze ona artykuły do gazet i czasopism.

W ciągu lat, które minęły od czasu, jak Michrinisa Ubajdułłajewa ustanowiła swój rekord, średni urodzaj buraków cukrowych w licznych kołchozach Uzbekistanu wzrósł dwukrotnie, a nawet trzykrotnie. Jest w tym niemała zasługa Bohatera Pracy Socjalistycznej — Michrinisy Ubajdułłajewej, której niestrudzona praca pomogła opracować i szeroko zastosować w kołchozach Uzbekistanu przodujące, naukowo uzasadnione i poparte przez praktykę metody uprawy buraków cukrowych.

Wiosną 1947 roku naród uzbecki wybrał Michrinisę Ubajdułłajewę, jako jedną z najlepszych swych córek i płomienną patriotkę, delegatem do najwyższego organu władzy w republice — do Rady Najwyższej Uzbeckiej SRR.

Michrinisa Ubajdułłajewa czujnie wysłuchuje opinii narodu, uważnie śledzi jego potrzeby. Dzięki jej staraniom, opartym na żądaniach wyborców, rząd republiki udzielił kredytu na budowę w rejonie Katartału dwóch nowych szkół i nowej drogi, która połączy podliskie kołchozy. Wszystkie kołchozy w rejonie Katartalskiej Rady Wiejskiej zostały zelektryfikowane, a inicjatorem i organizatorem tego była Michrinisa Ubajdułłajewa. Przy jej udziale opracowany został i zatwierdzony przez rząd generalny plan przebudowy wsi Katartału.

Swoją wielką i ważną pracę społeczną Michrinisa Ubajdułłajewa łączy z nauką. Obecnie uzupełnia ona swoje wiadomości w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego w Taszkiencie.

Życie Michrinisy Ubajdułłajewej staje się coraz bardziej bogate. W dniach 800-lecia Moskwy była ona obecna, jako jedna z delegatek narodu uzbeckiego, na moskiewskich uroczystościach jubileuszowych. W ramach delegacji radzieckiej odwiedziła nowe Chiny i wzięła udział w konferencji kobiet krajów azjatyckich. Z delegacją młodzieżową Michrinisa Ubajdułłajewa była również i w Czechosłowacji, na II Kongresie Międzynarodowego Związku Studentów.

W dniach przygotowań do wyborów do Rady Najwyższej Republiki naród w liczbie swoich kandydatów ponownie wysunął kandydaturę Michrinisy Ubajdułłajewej.

— Michrinisa Ubajdułłajewa — powiedział na przedwyborczym zebraniu kołchoźników Katartału młody kołchoźnik, Adyl Kadyrow — jako delegat nie zawiodła naszego zaufania. Była ona godnym członkiem rządu. I dlatego w nowych wyborach ponownie wystawiamy jej kandydaturę.

A. SZMAKOW
tłum. S. K

*) Ogniwo — w kołchozach radzieckich część brygady polowej do określonych prac.

Tłum. I. L.

Michał Maklarski

KLĘSKA mister Clarka

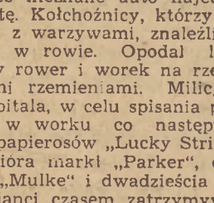

(19)

ROZDZIAŁ VII

Załatwiwszy pod wieczór wszystkie najważniejsze sprawy, podpułkownik uczuł przemożne zmęczenie. Już ponad 24 godziny — od chwili, gdy Lazarewa zawiadomiła go o zamianie ampułki — Nikonow znajdował się w stanie niezwykłego nerwowego naprężenia. Niezbędny był choć najkrótszy odpoczynek. Nikonow nagle zapragnął zobaczyć rodzinę, która mieszkała na letnisku pięćdziesiąt kilometrów poza miastem.

Żona, ucieszona jego niespodziewanym przyjazdem, zamierzała udać gniew na swego męża, który jakoby zupełnie zapomniał o rodzinie, ale zobaczywszy jego twarz z głęboko zapadłymi oczami, przestraszyła się.

— Czy coś się stało, Leonidzie?

Nikonow, ziewając, odpowiedział:

— Nic specjalnego. Wypadła, rozumiesz, jedna terminowa sprawa i trzeba było popracować więcej, niż zwykle.

Żona pomyślała: „Już ja cię znam — u ciebie zwykle nie ma nic „specjalnego" — i pobiegła do kuchni, aby prędko przygotować kolację.

Przy stole Nikonowa dręczyło, wielkie pragnienie: marzył, aby położyć się i zasnąć. Jednak kiedy rozebrał się i wyciągnął na miękkim łóżku, w jego świadomości niespodziewanie pojawiła się Naumowa, później Wakułow, przypomniało się badanie... Myśli czepiały się jedna drugiej i dopiero przed świtem sen zwyciężył.

Nikonow obudził się wcześniej, niż przypuszczał. W domu jeszcze wszyscy spali. Podpułkownik popatrzył na zegarek i smutnie pomyślał, że do wyjazdu do pracy

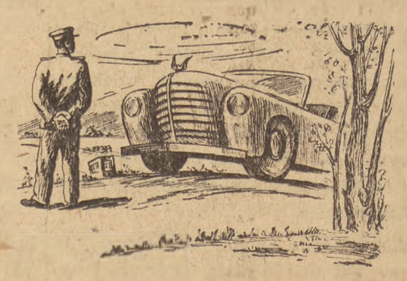

brak jeszcze całych trzech godzin, a jego już teraz niepowstrzymanie ciągnęło do gabinetu. „A czy by nie pojechać przypadkiem samemu na 27 kilometr? — zapytał niespodziewanie sam siebie Nikonow. — Półtorej godziny jak raz na to wystarczy".

Zwykle Nikonow sam kierował samochodem — lubił prowadzić maszynę, za miastem po dobrej asfaltowej szosie, która nawet na zakrętach pozwalała na niezmniejszanie szybkości. Jednak tego ranka Nikonow zadziwił swego szofera.

— Dzisiaj — wy, Iwanie Kuźmiczu, siadajcie przy kierownicy — powiedział. — Zauważywszy zdziwione spojrzenie, objaśnił: — Zmęczony jestem. Możliwe, że trochę zdrzemnę się po drodze... Na skrzyżowaniu skręcicie na prawo, w stronę „Oceanicznej" i zatrzymacie się na dwudziestym siódmym kilometrze — tylko jedźcie jak należy!

Gdy tylko maszyna wyjechała z wąskich ulic miasteczka na szeroką drogę i strzałka licznika przekroczyła siedemdziesiątkę, Nikonow zamknął oczy i po paru minutach mocno zasnął. Szofer popatrzywszy na podpułkownika, postanowił jechać wolniej, aby Nikonow mógł dłużej pospać i zmniejszył już gaz, ale natychmiast jeszcze mocniej nacisnął na pedał: Podpułkownik poruszył się. Szofer już nie próbował zmniejszać szybkości, starał się tylko możliwie łagodnie brać zakręty, aby głowa śpiącego nie chwiała się zbyt silnie.

Nikonow obudził się od silnego wstrząsu.

— Co, już przyjechaliśmy? — zapytał, rozglądając się.

— Lewe tylne, niech je diabli wezmą— powiedział szofer, otwierając drzwi.

— A gdzie jesteśmy, Iwanie Kuźmiczu?

— Zaraz obok. Myślę, że za tym pagórkiem jak raz będzie 27 kilometr.

Nikonow przeciągnął się i popatrzył na las, mieniący się kolorami jesieni. Wychodząc z maszyny, powiedział szoferowi, otwierającemu maskę samochodu:

— Ja pójdę, Iwanie Kuźmiczu, a wy nie śpieszcie się — czasu mamy dużo.

Nikonow przeszedł dwieście kroków i ze wzgórka rzeczywiście zobaczył przydrożny kamień z cyfrą 27.

Sprawa, która przywiodła tu podpułkownika, nie należała do rzędu najważniejszych, ale i ona wymagała dużej uwagi.

Pięć dni temu, nad ranem, jak raz w tym miejscu, na 27 kilometrze, zdarzył się wypadek. Jakieś nieznane auto najechało na rowerzystę. Kołchoźnicy, którzy jechali do miasta z warzywami, znaleźli go nieprzytomnego w rowie. Opodal leżał stary, połamany rower i worek na rzeczy z poobrywanymi rzemieniami. Milicjant wezwany do szpitala, w celu spisania protokółu, znalazł w worku co następuje: siedemdziesiąt papierosów „Lucky Strike", trzy wieczne pióra marki „Parker", dwa ręczne zegarki „Mulke" i dwadzieścia par nylonów. Milicjanci czasem zatrzymywali w porcie ludzi, którzy zajmowali się kontrabandą towarów przywożonych przez amerykańskich marynarzy.

— Ale w jaki sposób ten... jak mu tam... Meszczerski znalazł się na szosie? Czy mieszka on za miastem? — zapytał Nikonow, kiedy mu zameldowano o wypadku.

Jednak na to pytanie kapitan Anochin, który spisywał protokół w szpitalu, mógł odpowiedzieć tylko to, co widniało w paszporcie: Kazimierz Filipowicz Meszczerski, urodzony w 1897 roku w Tweri, mieszka na ulicy Nadmorskiej Nr 31. Sam poszkodowany na wszystkie pytania odpowiadał jednakowo: „Nie wiem", „Nie pamiętam", albo w ogóle wygadywał bzdury. Nawet własne nazwisko przypomniał sobie z wielkim trudem. Jednak jak się okazało, ten zanik pamięci był tylko niezręcznym manewrem: lekarska ekspertyza ustaliła, że już na drugi dzień po kontuzji pacjent był, jak to się mówi w podobnych wypadkach, „przy zdrowych zmysłach i dobrej pamięci". Meszczerski niemniej jednak nadal, z wielkim wysiłkiem, choć bez najmniejszego talentu grał rolę człowieka, który nagle stracił pamięć.

„Jaki wiatr go przyniósł tutaj?" — rozmyślał Nikonow, stojąc na wzgórku i rozglądając się na wszystkie strony. Miejsce było bezludne, szosa ciągnęła się równą szeroką wstęgą, która gdzieś daleko zlewała się z lasem.

Nikonow już zamierzał iść dalej, ale w tej chwili zauważył auto, wyjeżdżające na szosę. Przyjrzawszy się uważnie podpułkownik zauważył wąską boczną drogę prawie zupełnie skrytą za drzewiami.

Po chwili minęło Nikonowa jadące z wielką szybkością auto. Był to ciężarowy „Studebacker" z amerykańską chorągiewką na masce motoru.

(c. d. n.)

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP nr 11. TELEFONY: Centrala, 8-75-24, 8-26-81, 8-09-81. Redaktor Naczelny 8-76-81. Dział Korespondentów i Listów 8-07-82. Redaktor Nocny 7-81-82, 8-66-94. Prenumerata i kolportaż PFK „Ruch" Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12. Centrala telefoniczna 8-04-20, 22, 23 i 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne na konto PKO I-16208 oraz kasy PFK „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16 i Plac Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna — zł 1.80, kwartalna — zł 5.40. Skład i druk Zakłady Graf. Domu Słowa Polskiego. Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnicze

2-B-15657